Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 26 LIPCA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 203

Gdańsk łamie umowy z Polską

Rząd nie dopuści do działania na szkodę skarbu polskiego.— Nowe instrukcje dla Komisarza Generalnego Rzplitej. — Zarządzenie min. skarbu ma na celu ochronę zagrożonych interesów polskich w Gdańsku

Rozporządzenie celne nie będzie cofnięte

Warszawa, 25 lipca.

(B) Komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku min. Papee, który w ciągu ostatnich dni bawił w Warszawie, w związku z sytuacją finansową i gospodarczą na terenie Gdańska, powrócił na swe stanowisko.

Jak się dowiadujemy, kom. Papee otrzymał w Warszawie instrukcje w sprawie polskiego stanowiska, w związku z wydanem rozporządzeniem o uiszczaniu opłat celnych za towary importowane do Polski przez port gdański poza obrębem Gdańska.

Warszawskie koła polityczne wskazują na to, **że zarządzenie ministra skarbu jest całkowicie zgodnie z postanowieniami obowiązujących umów polsko-gdańskich. Umowy te natomiast naruszył senat gdański.** I tak zarządzenia wprowadzające kontrolę dewiz w Gdańsku narusza umowę warszawską z 1921 r., która między innemi mówi:

— Jeżeli Rzeczpospolita ograniczenia (walutowe) zniesie, na tenczas wolne miasto Gdańsk nie będzie mogło stosować odpowiednich ograniczeń wobec Polski.

Dalej rozporządzenie senatu o obrotach środkami płatniczemi narusza umowę warszawską, która powiada, że obu kontrahentom nie wolno wydawać jakichkolwiek ograniczeń przewozowych lub wywozowych we wzajemnym obrocie towarowym. Gospodarcze koła warszawskie wskazują na to, że rozporządzenie ministra skarbu ma przedewszystkiem na celu

ochronę gospodarczych interesów Polski.

które są zagrożone tem, że opłaty celne w urzędach celnych położonych na terenie Gdańska płacone są w guldenach, które są nabywane na czarnej giełdzie po kursie niższym o 15 procent od nominalnej wartości, co stwarza zniżkę cła dla firm, które importują towary do Polski przez Gdańsk.

Koła te twierdzą, że stan ten odbił się już na cenach w poszczególnych branżach, w handlu towarów importowanych na teren Polski. **Ponadto rozporządzenie ministra skarbu ma na celu ochronę interesów skarbu polskiego oraz polityki celnej, która wymaga w pierwszym rzędzie jednolitego obarczania powinnością celną wszystkich importerów niezależnie od tego, w jakim urzędzie celnym załatwiają formalności.**

Nota Komisarza Rzplitej do senatu gdańskiego

Gdynia, 25 lipca.

(PAT) Komisarz generalny R. P. min. Papee, który wrócił dziś z Warszawy, wystosował do senatu notę, w której stwierdza, że rząd polski w zupełności popiera jego stanowisko i że rozporządzenie ministra skarbu nie będzie wycofane.

Równocześnie Komisarz Generalny w imieniu rządu polskiego wezwał senat do wykonania wspomnianego rozporządzenia.

„Interesy" dygnitarzy gdańskich na dewaluacji guldena

Warszawa, 25 lipca.

(B) Przywódcy narodowo - socjalistyczni w Gdańsku powiadomieni w swoim czasie o zamierzonej przez senat gdański dewaluacji guldena, zakupili szereg domów w Gdańsku i w Sopotach w przeddzień dewaluacji, robiąc w ten sposób doskonałe interesy na obniżce kursu guldena.

W operacjach tych celował senator Wnuck. Nie był on jednak odosobniony. Również inni przywódcy hitlerowscy w Gdańsku zrobili świetne interesy. Około 50 will w Sopotach zostało wykupionych przed dewaluacją i zapłaconych już w zdewaluowanych guldenach.

Pokrzywdzeni właściciele sprzedanych domów początkowo milczeli, obecnie jednak zakomunikowali czynnikom oficjalnym w Gdańsku o krzywdzie, która ich spotkała.

Zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami

Za prześladowanie organizacyj katolickich i żydów domaga się jeden z senatorów amerykańskich. — Dalsza likwidacja „Stahlhelmu" i nowe zarządzenia antyżydowskie

Teror stosowany przez hitlerowców wywołuje oburzenie w Ameryce

Waszyngton, 25 lipca.

(PAT) Senator King (stan Utah) zapowiedział, że zażąda przeprowadzenia ankiety, czy prześladowania antysemickie i antykatolickie w Nemczech nie usprawiedliwiłyby zerwania stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonemi a Niemcami.

Nowy Jork, 25 lipca.

(PAT) Konsul Rzeszy niemieckiej oświadczył urzędowo, że rząd Rzeszy przedsięweźmie kroki spowodu zarządzeń burmistrza Nowego Jorku La Guardia, który odmówił jednemu z obywateli niemieckich prawa wykonywania zawodu, powołując się na represje stosowane względem żydów amerykańskich w Niemczech.

Szwerin, 25 lipca.

(PAT) Organizacje Stahlhelmu w obwodach Parchim i Ludvigslust oraz lokalna grupa w Waren zostały rozwiązane. Zarządzenie o rozwiązaniu ma być natychmiast wprowadzone w życie.

Członkowie rozwiązanych organizacyj nie mają prawa noszenia mundurów ani też żadnych odznak. Majątek rozwiązanych organizacyj zostanie tymczasowo zasekwestrowany i zabezpieczony.

Berlin, 25 lipca. (PAT).

Z Monastyru donoszą, iż prezydent regencji odebrał dwum proboszczom katolickim prawo nauczania religji w szkołach. W Osnabrueck zawieszony został na okres półtora miesiąca tygodnik katolicki miejscowej djecezji.

Z Królewca donoszą, że tajna policja odebrała dziekanowi katolickiemu Buchholzowi prawo przebywania na terenie Prus Wschodnich.

Berlin, 25 lipca. (PAT).

Zarząd m. Monachjum zwraca uwagę ludności żydowskiej na wydany w roku 1933 zakaz uczęszczania do miejscowych urządzeń kapielowych.

Zarząd miasta wskazuje z naciskiem, że niestosowanie się do powyższego zarządzenia karane będzie, jak za przekroczenia przepisów o naruszaniu porządku publicznego. Podobny zakaz wydany został również w Karlsruhe, Mannheim, Fryburgu, Brisgow, Willingen i Bochum.

W miejscowości kąpielowej Misdroy nad Bałtykiem doszło w środę wieczorem do gwałtownych manifestacyj antyżydowskich. Manifestanci śpiewając pieśni antysemickie przeciągali od pensjonatu do pensjonatu, niosąc transparenty z napisami: „Żydzi, dajemy wam 24 godziny czasu".

Właściciele pensjonatów wyrazili gotowość wypowiedzenia pokojów gościom żydowskim.

Laval zapowiada dalsze dekrety

które uzdrowić mają życie gospodarcze. — Oszczędności budżetowe wynoszą 15 miljardów franków

Na prowincji odbywają się nadal demonstracje protestacyjne

Paryż, 25 lipca.

(PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów, odbytem w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebrun, premjer Laval **zapoznał swych kolegów z zasadniczemi wytycznemi nowych zarządzeń, jakie rząd zamierza wprowadzić w życie w najbliższym czasie.**

Przedmiotem prac rządu jest nowy projekt, **zmierzający do dalszego obniżenia kosztów utrzymania, do ochrony oszczędności oraz ożywienia życia gospodarczego kraju.**

Rada ministrów **zatwierdziła skolei** szereg **dekretów przedstawionych** przez poszczególnych **ministrów, jak** to: dekrety, **mające na celu uporządkowanie t. zw. okręgu paryskiego, dekrety realizujące oszczędności w ministerstwie poczt i telegrafów, dekrety reorganizujące system gwarancji państwa dla eksporterów francuskich, oraz organizujące turystykę francuską przez utworzenie komisarjatu generalnego do spraw turystyki.**

Minister finansów Regnier oświadczył, iż **dzięki ostatnim zarządzeniom finansowym rządu, jak również dzięki kompresjom budżetowym już poprzednio wprowadzonym w życie, budżet państwowy, który w latach 1931—32 zamykał się w granicach 51 miljardów franków, został zredukowany do 36 miljardów.**

Minister finansów oraz minister rolnictwa zapoznali następnie rząd ze stanem prac prowadzonych w celu zaradzenia kryzysowi produkcji win we Francji.

Paryż, 25 lipca.

(PAT) Akcja protestacyjna organizacyj zawodowych i b. kombatantów, jakkolwiek nie posiada już charakteru gwałtownego, trwa w dalszym ciągu.

W dniu wczorajszym w Marsylji odbyło się zebranie protestacyjne na giełdzie pracy, które zgromadziło około 5 tysięcy uczestników. Podobne zebra[nie] odbyło się również w Tulonie, gdz[ie] wygłoszono przemówienia.

Usiłowania zorganizowania poch[o]dów spełzły na niczem, gdyż liczne k[or]dony gwardji lotnej zagrodziły dr[ogę] manifestantom.

W Lyonie manifestanci, po opuszcz[e]niu sali, gdzie odbył się wiec, uform[o]wali pochód, który udał sie do prefe[k]tury, gdzie się rozwiązał.

W Tuluzie organizacje funkcjonar[jusz]szy instytucyj publicznych, wespół z [or]ganizacjami b. kombatantów, urządz[iły] wiec, po którym odbył sie pochód [pod] prefekturę, gdzie doręczono prefekto[wi] protest. Wszystkie manifestacie min[ęły] bez incydentów.

Panika finansowa w Holandji trwa

Dalsza ucieczka złota

Warszawa, 25 lipca. (PAT).

Na dzisiejszych giełdach walutowych najbardziej charakterystycznem zjawiskiem była dalsza słabość florena holenderskiego. Co dotyczy lira, powrócił on mniej więcej do równowagi na poziomie nieco niższym, niż poziom, notowany w ostatnich dniach przed powzięciem przez rząd włoski decyzji w sprawie pokrycia obiegu.

Według ostatnich wiadomości, w **Holandji zanosi się jednak raczej na dymisję gabinetu, niż na rozwiązanie parlamentu. W związku z tem panika na rynku holenderskim trwa w dalszym ciągu, wyrażając się w masowem wyzbywaniu się florenów i w ucieczce kapitałów i złota.**

Według pogłosek, w dniu 24 bm. odpłynęło z Holandji złota za kolosalną sumę 50 miljonów florenów. Floren trzyma się więc w okolicach dolnego punktu złota, a ucieczka od niego powoduje zwyżkę, względnie mocną tendencję walut anglo-saskich i waluty belgijskiej. Natomiast frank szwajcarski i frank francuski — przez „solidarność“ — są nieco, ale bardzo nieznacznie, osłabione.

Przedstawiciele opozycji wezmą udział w wyborach

Odezwa kolejarzy nawołująca do gremjalnego udziału w głosowaniu do sejmu i senatu

Warszawa, 25 lipca.

Na terenie powiatu warszawskiego odbyły się wybory w szeregu rad gminnych, w których wzięli również udział miejscowi przedstawiciele partji opozycyjnych PPS. i Str. Ludowego. W niektórych gminach zostali oni wybrani do okręgowych zgromadzeń wyborczych.

W Żyrardowie odbyło się zebranie przedstawicieli 54-ech organizacyj społecznych i gospodarczych, **w którem wzięli udział przedstawiciele Str. Narodowego i PPS.**

Po dyskusji nad referatem o nowej konstytucji i ordynacji wyborczej **uchwalono jednomyślnie rezolucję, wzywającą wszystkich członków reprezentowanych organizacyj, aby wzięli udział w głosowaniu do Sejmu i Senatu.** W Żyrardowie przedstawiciele opozycji brali również udział w posiedzeniu rady miejskiej i weszli jako delegaci do okręgowego zgromadzenia wyborczego.

W dniu 22-im lipca odbyło się w Skierniewicach zebranie 24-ch organizacyj społecznych, zawodowych i gospodarczych, na którem uchwalono jednomyślnie wziąć udział w wyborach.

***

Warszawa, 25 lipca.

W dniu 25-ym b. m. wiceminister komunikacji inż. J. Piasecki przyjął delegację pracowników kolejowych, złożoną z przedstawicieli 16-tu organizacyj i związków zawodowych kolejarzy z prezesem Starzakiem na czele. Prezes Starzak w imieniu tych organizacyj zakomunikował wiceministrowi, że **przedstawiciele wymienionych organizacyj kolejowych postanowili wydać do kolejarzy odezwę, wzywającą ich do gremjalnego udziału w wyborach i zadokumentowania w ten sposób swego po[zy]tywnego stosunku do dokonanego d[zieła] naprawy ustroju.** W odezwie tej czy[ta]my m. in.:

— Obywatele kolejarze, w ch[wili], gdy państwo nasze, pozbywszy się d[aw]nych słabości ustrojowych, wkracza [w] nowy okres swych dziejów, musi[my] wszyscy zadokumentować naszą so[li]darność z dokonanem dziełem napraw[y] Rzeczypospolitej. Powszechny nasz [u]dział w wyborach niech będzie św[ia]dectwem naszego uczestnictwa w [tej] niezmiernie doniosłej pracy, jaka zost[a]ła dokonana dla dobra i przyszłości Po[l]ski.

Spełniając swój zaszczytny obow[ią]zek obywatelski i stając gremjalnie [do] urn wyborczych, damy tem samem d[o]wód, że jesteśmy godni miana prawd[zi]wych obywateli państwa.

Zdarzenia i ludzie

Karnawał w Sowietach

Młodzież rosyjska ma dość „pryncypjalizmu“ i pragnie hucznej zabawy

Moskwa, w lipcu.

Wystarczy kilkudniowego pobytu w Moskwie, by dojść do przekonania, że w obyczajowości sowieckiej zaszły ostatnio i, to zupełnie niedawno, głębokie i poważne zmiany. Ascetyzm proletarjacki z okresu wojny „wewnętrznej“ — stały jakby stan oblężenia, w którym do ostatnich lat żyła ludność przedewszystkiem gubernij centralnych — mija. Nie znaczy to, by trudności wewnętrzne były już pokonane. To tylko **młodość żąda swych praw** i je zdobywa.

Rewolucja już się zestarzała: ma **siedemnaście lat. W ciągu tych lat wyrosło nowe pokolenie, które nie chce słyszeć o hasłach wyrzeczenia się, z myślą o przyszłości i dobru następnych pokoleń, a domaga się od życia radości i namacalnego zwykłego i poprostu burżujskiego szczęścia.** To nowe, młode pokolenie, ta dzisiejsza młodzież sowiecka, nie ma już nic z umysłowości dawnych konspiracyjnych działaczy: katorżników i więźniów, którzy w swem życiu nie zaznali nic, prócz ciężkich doświadczeń fizycznych i rzadkich radości, czysto moralnych. Nowa młodzież szanuje oczywista i nawet podziwia swych ojców. Przecież film „Młodość Maksyma“, ilustrujący dosadnie życie młodego proletarjusza za dawnych czasów carskiej niewoli ludu i film „Czapajew“ — przedstawiający bohaterstwo czerwonych w walce z białemi — cieszą się ogromnem powodzeniem, ale **te filmy już nie wystarczają.** Młodzież sowiecka chce oglądać zwykłe, amerykańskie filmy **z przygodami, miłością i nawet happy endem** — bo przecież w happy end wierzy każdy młody, który jest dopiero na początku tego filmu, który się nazywa życiem. I dlatego film „Wiesiołyja rebiata“ cieszy się tak wielkiem powodzeniem w całych Sowietach (zresztą i nie w Sowietach również) a jego beztroskie melodje śpiewa dziś i gwiżdże cały świat sowieckich obywateli — poniżej trzydziestki.

Stalin zrozumiał, że **„panem et circonses“** — to najlepszy program polityczny, zwłaszcza gdy o ten program dobija się młodzież. I dlatego, — po zniesieniu kartek chlebowych i pewnych ulepszeniach w dziedzinie aprowizacji — Stalin zdecydował się **dać swym poddanym zabawy.** Wykonanie tego programu wygląda narazie w ten sposób, że o wiele więcej dostają obywatele sowieccy widowisk, niż chleba, ale w każdym razie suma tych obu składników jest ta sama.

Z sformułowaniem nowego programu rozrywkowego wystąpiła pierwsza „Prawda“.

„Istnieje w Europie — pisał dziennik — **pewien rodzaj zabaw ludowych, jakiego u nas nikt nie oglądał. Mamy na myśli karnawał, ze swą bezgraniczną swobodą, z tańcami i śpiewami, pełen romantyczności i dający wielki upust fantazji wszystkich, którzy w nim biorą udział. W ostatnich czasach stał się karnawał nawet w Europie zjawiskiem b. rzadkiem, a jego splendor przybladł mocno. Zorganizujmy u siebie karnawał, przywrócimy mu dawne rumieńce.**

Po tym wstępie „Prawda“ podała po kilku dniach do wiadomości, że wielki karnawał odbędzie się jednej z nocy listopadowych i będzie świętem rocznicy uchwalenia konstytucji sowieckiej.

Jako miejsce tej burżujskiej zabawy w sercu proletarjackiego państwa — wybrany został **„park kultury i odpoczynku“** — najulubieńszy teren spacerów moskwiczan, wielki ogród publiczny, mierzący trzysta hektarów, położony nad brzegiem rzeki Moskwy, tuż u wrót starego grodu, w tym parku, kierowanym zresztą przez kobietę — obywatelkę Glyn — powiedział Wells te, chętnie przez panią Glyn cytowane słowa: **„Gdy umrę w mej kapitalistycznej ojczyźnie i gdy odrodzę się pod niebem sowieckim, chciałabym się obudzić nie gdzieindziej jak w parku kultury i odpoczynku“.**

W tych właśnie ramach odbył się **pierwszy karnawał** — powołany do życia ukazem rządu sowieckiego.

Sto tysięcy osób nietylko młodzieży, ale starszych bolszewików, przybyło do parku. Przy wejściu rozdawano wszystkim **maski najrozmaitsze i czapki papierowe.** Wiele osób przybyło w kostjumach. Tych poddawało oględzinom specjalne jury, zasiadające przy samem wejściu. Jeśli ktoś był ubrany nieestetycznie, rażąco lub **sprzecznie z ideologją marksizmu !?)** — tego odsyłano do domu. Nie został naprzykład dopuszczony do parku pewien chudy człowiek **o mrocznej powierzchowności, odziany w długie czarne domino.**

— Towarzyszu, co tam kryjecie pod tym czarnym burnusem? — zagad[nął] go członek jury.

Chudy człowiek odchylił poły sw[ej] szaty. **Na czarnym trykocie wymalowany był białą farbą szkielet.**

— Chciałem mym kostjumiem prz[ed]stawić okropności wojny, — oświ[ad]czył z zadowoloną miną kościotrup.

— Nie, — brzmiała sucha odpowie[dź]. Nasz karnawał jest na to za wesoł[y]. Nie chcemy myśleć o strasznej prz[e]szłości. Będziecie musieli się przebra[ć].

W tej odpowiedzi zawierał się [po]gląd młodzieży na sprawę tego, co by[ło] i tego co będzie.

Naturalnie, że karnawał zakończ[ył] się „wspaniałemi“ rakietami i piękn[em] oświetleniem parku ogniami bengalski[e]mi. Wielka rakieta zwana „bukiet[em] ty[sięcy]“ wzbiła się w górę, a gdy trysnęła [snop]cami ogni — z piersi wszystkich sp[ogl]ądających w górę z otwartemi ust[ami] zadartemi głowami — dobyło się ta[kie] samo zachwycenie „Ach!...“ jak w wszystkich innych szerokościach ge[o]graficznych i we wszystkich innych strojach społecznych.

Potem ukazał się jeszcze jeden n[a]pis świetlny, ułożony z powystrzel[a]nych rakiet: **„Niech żyje nasza o[j]czyzna!“.** Frenetyczne oklaski brzmiały [tak] długo, dopóki ten napis nie rozwiał [się] na granatowem niebie.

O świcie park zapadł w ciszę. Zm[ę]czeni zabawą, rozweseleni ludzie s[zli] do swych mieszkań, obliczonych w kw[a]dratowych metrach na głowę.

Nazajutrz zawsze pełna abnegac[ji] rzeczowa i sucha „Prawda“ — pomie[ś]ciła zdjęcia z karnawału. To samo uc[zy]niły „Izwiestja“. I oba pisma orzekły[, że] urodziła się nowa tradycja w Sowieta[ch] — tradycja karnawału.

K.

Specjalna sesja Ligi Narodów

zwołana została na 31 lipca w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. — Dotychczas nie ustalono zasad współdziałania poszczególnych mocarstw

Ameryka nie chce udzielić Włochom pożyczki

Paryż, 25 lipca

(Pat) Na Quai d'Orsay zakomunikowano, że rada Ligi Narodów zwołana zostaje do Genewy na dzień 31 lipca, celem zajęcia się zatargiem włosko - abisyńskim.

Abisynja żąda zwołania rady w trybie nagłym

Berlin, 25 lipca

(Pat) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Genewy, że do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów nadeszła dziś nota rządu abisyńskiego, domagająca się natychmiastowego zwołania rady Ligi w trybie nagłym.

Jak słychać, sekretarz generalny Ligi w rozmowie z posłem abisyńskim w Paryżu odmówił uwzględnienia tego wniosku i obstawał przy sposobie zwołania rady zgodnym z rezolucją z dnia 25 maja.

Praktyczne znaczenie tej kwestji polega na tem, że w postępowaniu nagłem rada mogłaby się zająć też bez możności sprzeciwu zainteresowanych stron całokształtem stosunków włosko - abisyńskich.

Złożony dziś na piśmie wniosek abisyński był już zakomunikowany Avenolowi w ub. tygodniu ustnie. Nie przyjął on go jednak do wiadomości.

Depesza rządu włoskiego do sekretarjatu Ligi

Genewa, 25 lipca

(Pat) Rząd włoski wysłał do sekretarza generalnego Ligi Narodów depeszę treści następującej:

Ponieważ wyznaczony decyzją rady Ligi z dnia 25 maja rb. termin zakończenia prac 4-ch arbitrów w sprawie zajść od Ual - Ual oraz zajść następnych upływa w dniu dzisiejszym, rząd włoski ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

Rząd włoski był stale ożywiony pragnieniem doprowadzenia akcji rozjemczej do pomyślnego końca, lecz akcja ta została uniemożliwiona jedynie przez to, że przedstawiciel rządu abisyńskiego w Scheveningen zażądał, ażeby poddano pod dyskusję komisji sprawy, które podlegają arbitrażowi.

W odpowiedzi na to rząd włoski już w dniu 4 lipca rb. poinformował rząd abisyński, iż jest zawsze gotów podjąć prace w komisji, lecz pod warunkiem, że prace te prowadzone będą w granicach kompromisu.

Rząd włoski w dniu 23 lipca przesłał poselstwu królewskiemu w Addis Abebie telegraficzne polecenie potwierdzenia tego stanowiska wobec rządu abisyńskiego i zapytania go, czy zamierza przestrzegać zobowiązań ustalonych przez kompromis arbitrażowy.

W razie pozytywnej odpowiedzi rząd abisyński winien wskazać swemu przedstawicielowi Daminowi, że przez zrzeczenie się swych roszczeń wobec komisji umożliwi on jej kontynuowanie prac.

Trudne zadanie...

Paryż, 25 lipca

(Pat) Prasa francuska omawia nadchodzącą sesję nadzwyczajną rady Ligi Narodów i wskazuje, **że zagadnienie stojące przed Ligą jest bardzo trudne do rozwiązania. Lawal stanie osobiście na czele delegacji francuskiej.**

Korespondent genewski gazety „Le Jour" twierdzi, **że tezy angielskie zostaną poparte przez Kanadę, Danję i Hiszpanję. Litwinow i Ruszdi Uras domagać się będą całkowitego zastosowania paktu**, natomiast Francja i Ameryka południowa szukać będą kompromisu, dając daleko idącą satysfakcję Włochom. Brak jednomyślności — pisze gazeta — pozwoli Włochom na podjęcie dyskusji bez zastrzeżeń.

Gazeta notuje też pogłoskę, **że jakoby Stany Zjednoczone wraz z Japonją ogłoszą w dniu otwarcia sesji notę do Włoch z przypomnieniem o pakcie Briand - Kellog, co zgodne jest z tezą brytyjską.**

„L'Oeuvre" podkreśla, że na Quai d'Orsay nie panuje optymizm, gdyż dyskusja zapowiada się jako długa, pracowita i drażliwa.

Zabiegi Włoch o pożyczkę

Nowy Jork, 25 lipca. (PAT).

„Herald Tribune" dowiaduje się z kół finansowych, **że w ostatnich czasach przedstawiciele interesów włoskich kilkakrotnie zwracali się do szeregu nowojorskich wielkich instytucyj bankowych z zapytaniami o możliwość zaciągnięca przez poważne przedsiębiorstwa włoskie dalszych kredytów krótkoterminowych.**

Dotychczas jednak żaden z ... wanych banków nie wykazał za... sowania temi propozycjami.

Niezależnie od silnego spadku kursów papierów włoskich na giełdach amerykańskich, które ostatnio nastąpiło, rząd włoski nie ma możności zaciągnięcia pożyczki obligacyjnej w Stanach Zjednoczonych już choćby z tego tytułu, że — jako podpadający pod postanowienia ustawy Johnsona — wykluczony jest z możliwości korzystania z kredytu w Ameryce.

Synowie Mussoliniego jadą do Afryki

Rzym, 25 lipca.

Dziennik urzędowy ministera lotnictwa ogłasza nominację Wiktora Mussoliniego, starszego syna szefa rządu na podporucznika rezerwy wojsk lotniczych oraz Brunona Mussoliniego, młodszego syna szefa rządu na sierżanta w tejże broni.

Obaj przydzieleni zostali z dn. 1 sierpnia do 9 eskadry samolotów bombardujących, która rusza niebawem do Afryki Wschodniej

Abisynja otrzymała pożyczkę od Anglji

na zakup broni i amunicji?

Addis Abeba, 25 lipca.

(PAT) Przy poparciu misji szwedzkiej i Czerwonego Krzyża powstało tu dziś „abisyńskie towarzystwo ochotniczych sanitarjuszy i pielęgniarek.

Cesarz wydał dalsze zarzadzenia, o bezpieczeństwie cudzoziemców.

W kołach poinformowanych utrzymują, że Abisynja otrzymała pożyczkę od Anglji.

Włosi zażądali od znajdujących się pod ich opieką greków, aby opuścili Abisynję najpóźniej 4 sierpnia.

Podobno do Dżibuti nadeszły dla Abisynji nowe transporty broni i amunicji pochodzenia angielskiego.

Londyn, 25 lipca.

(PAT) W wywiadzie w „New Chronicle" o pożyczce dla Abisynji. poseł abisyński oświadczył m. in., że Abisynja potrzebować będzie przedewszystkiem wiele amunicji dla mauzerów, gdyż wojna może trwać bardzo długo.

Abisyńczycy — mówił poseł — mają około 200.000 mauzerów. Niektóre są nowe, inne pochodzą z r. 1895 z pod Aduj. Do tego dochodzi nieco karabinów maszynowych i samolotów.

Liczby sił zbrojnych poseł dokładnie nie określił, ale oświadczył, że wszyscy mężczyźni staną do walki, a kobiety będą im towarzyszyć i pomagać.

Atak angielski na lira?

Obawy i niepokój w Rzymie

Paryż, 25 lipca. (PAT).

Korespondent „Paris-Soir" donosi, że w Rzymie wyrażane są obawy, aby Anglja nie starała się wyzyskać obecnej sytuacji do zaatakowania waluty włoskiej, spodziewając się, że w ten sposób można byłoby odwrócić Włochy od ich planów ekspansji w Afryce.

Francja nie chce narazić się

ani Włochom, ani Anglji.—Nowe propozycje francuskie

Londyn, 25 lipca. (PAT).

„Daily Telegraph" donosi, że ambasador francuski odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych sir Samuela Hoare i zaznajomił go z nowemi propozycjami w sprawie Abisynji będącemi rezultatem rozmów pomiędzy rządami Francji i Włoch.

W myśl tej propozycji włosi gotowi byliby wszcząć ponownie prace komisji koncyljacyjno - arbitrażowej. Włochy — stwierdza dziennik — pragną uniknąć rozpatrywania całokształtu sporu przez radę Ligi.

*

Londyn, 25 lipca. (PAT).

Odpowiadając na interpelację leadera Labour Party, sir Sameul Hoare oświadczył, że rząd pragnąc uniknąć wszystkiego, co mogłoby w sposób ujemny oddziałać na nieszczęsny konflikt włosko-abisyński postanowił narazie nie wydawać żadnych pozwoleń na wywóz broni do Włoch i Abisynji.

Paryż, 25 lipca. (PAT).

Premjer Laval przedstawił na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów sprawę konfliktu włosko-abisyńskiego, zaznaczając, iż **Francja nie chce narazić na szwank swej przyjaźni z Włochami i Anglją, pragnąc pozostać wierną zasadom Ligi Narodów.**

Agencja Havasa dodaje: Należy przypuszczać, że Laval udaje się do Genewy bez powziętego zgóry postanowienia i będzie działał, pragnąc gorąco, aby zostało znalezione pokojowe rozwiązanie.

Istnieje małe prawdopodobieństwo porozumienia, które uczyniłoby zbędnem zebranie rady, ale nie należy całkowicie usuwać tej ewentualności.

Chociaż przeciwne tezy wydają się być bardzo różne, być może, iż istnieje możliwość porozumienia co do piątego arbitra. Rozmowy pomiędzy Paryżem, Londynem i Addis-Abebą będą trwały przed zebraniem rady Ligi Narodów.

Włochy nie wystąpią z Ligi Narodów

Rzym, 25 lipca.

Zaprzeczają tu urzędowo wiadomości ogłoszonej zagranicą, jakoby rząd włoski miał postanowić wystąpienie z Ligi Narodów.

Narazie kwestja ta nie była brana **pod uwagę. Przeciwnie, rząd włoski wysłał dziś nawet do sekretarza generalnego Ligi Narodów telegram, w którym wyraża gotowość podjęcia prac w komisji konsyljacyjno-arbitrażowej nad incydentem w Ual-Ual, której obrady zostały odłożone na cazas nieograniczony.**

O swym zamiarze poinformował rząd włoski również Addis-Abebę.

Naprężenie między Japonją i Włochami

Rzym, 25 lipca.

(PAT) Jak donoszą z Tokio, przewodniczący wpływowej organizacji patrjotycznej „Czarnego Smoka" wysłał do Mussoliniego telegram, **w którym protestuje przeciwko naciskowi wojskowemu, wywieranemu przez Włochy na Abisynję, nazywając tę presję sprzeczną z zasadami sprawiedliwości międzynarodowej i domaga się, aby Rzym zaniechał agresywnej polityki wobec Addis Abeby.**

Równocześnie organizacja „Czarnego Smoka" interwenjowała u premiera i ministrów spraw zagranicznych, wojny i marynarki, **aby rząd japoński podjął odpowiednie kroki.**

Wiadomość ta wywołała oburzenie we włoskich kołach politycznych i przyczyniła się do zaostrzenia kampanji prasy tutejszej przeciw Japonji.

Średniowieczne barbarzyństwo w Niemczech

Tłum znęca się nad młodą dziewczyną, ktorą oblano smołą

Katowice, 25 lipca.

Do jednego z zakładów fryzjerskich w Bytomiu wtargnęła gromada umundurowanych osobników, steroryzowała zajętą tam fryzjerkę, **obcinając jej włosy i smarując twarz i głowę smołą.**

Na szyi dziewczyny zawieszono tabliczkę: **„Jüdische Kokotte", wywleczono ją na ulicę i ciągnięto ulicami przed dworzec kolejowy, wśród licznie zebranej gawiedzi, która pluła na fryzjerkę.**

Jak się okazało, powodem tego zajścia był fakt, iż **fryzjerka ta utrzymywała stosunki z żydami, a ostatnio nawet była przyjaciółką pewnego żydowskiego kupca w Bytomiu. Fryzjerka ta ma być wywieziona do najbliższego obozu koncentracyjnego.**

Berlin, 25 lipca. (PAT).

Trybunał ludowy w Berlinie skazał dziś komunistę Clausa na karę śmierci. Jest to pierwszy wyrok śmierci, wydany przez trybunał ludowy po wprowadzeniu rozporządzenia o stosowaniu ostrzejszych kar za przygotowywanie do zdrady państwa.

Claus był jednym z czołowych działaczy komunistycznych w Niemczech i pracował w nielegalnych organizacjach komunistycznych, nawet po przewrocie narodowo-socjalistycznym.

Aresztowania w Gdańsku trwają

Systematyczne represje przeciw niemiecko-narodowym

Gdańsk, 25 lipca. (PAT).

Przed sądem gdańskim odpowiadali dziś w trybie przyspieszonym aresztowani pod zarzutem kolportarzu nielegalnych ulotek funkcjonarjusze stronnictwa niemiecko - narodowego, urzędnik senatu Hopstock, asystent celny Wichert fryzjer Shimann, ślusarz Warmbier, rolnik Badicke oraz profesor politechniki Alfred Kalehne i jego syn aplikant sądowy Dietrich. Prokurator zażądał skazania oskarżonych na 2 miesiące. Sąd jednak przekazał sprawę zwyczajnemu postępowaniu sądowemu.

Gdańsk, 25 lipca. (PAT).

Policja gdańska aresztowała ponownie asystenta celnego Puttkammera, który już swego czasu jako funkcjonarjusz stronnictwa niemiecko-narodowego był osadzony w areszcie, w związku z zebraniem niemiecko-narodowego związku urzędników.

Hitlerowcy planowali wysadzenie w powietrze

kilkunastu budynków publicznych i mostów w Austrji

Paryż, 25 lipca. (PAT).

Havas donosi z Wiednia, że w centrali propagandy narodowo-socjalistycznej znaleziono ostatnio plany gmachów publicznych i mostów.

Autor tych planów Riedmueller oświadczył po aresztowaniu, że objekty te miały być zniszczone przez narodowych socjalistów drogą wysadzenia w powietrze.

Rocznica tragicznej śmierci kanclerza Dollfusa

Wiedeń, 25 lipca. (PAT).

Rocznica tragicznej śmierci kanclerza Dollfussa obchodzona była bardzo uroczyście w całej Austrji.

Wszędzie powiewały flagi żałobne, a dzienniki, które ukazały się w żałobnych obwódkach, zamieściły obszerne omówienia i artykuły poświęcone odnowicielowi i reformatorowi Austrji.

W Wiedniu kardynał Innitzer odprawił w katedrze św. Stefana uroczyste nabożeństwo żałobne, na które przybył prezydent republiki Miklas, wszyscy członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i szereg wybitnych osobistości.

Przez cały dzień przybywały do kościoła, gdzie spoczywają prochy kanclerza Dollfussa, liczne pielgrzymki. W południe odbyło się składanie wieńców, które zapoczątkował prezydent Miklas.

O godz. 15.20 nastąpiła 2-minutowa cisza. Ten niemy hołd sprawiał potężne wrażenie. O godz. 18 odbyła się na placu bohaterów przed pałacem kanclerskim olbrzymia manifestacja „Frontu Patrjotycznego", w czasie której kanclerz Schuschnigg i wicekanclerz Starhemberg wygłosili przemówienia.

Podwójna gra Lloyd George'a wobec Polski

w okresie inwazji bolszewickiej. — Sensacyjny pamiętnik szefa „Intelligence Service"

W pamiętnikach Johna Basila Thomsona, b. kierownika Intelligence Service ogłaszanych przez „Intransigeat", znajduje się ciekawy ustęp, **rzucający charaterystyczne światło na sposób postępowania Lloyd Georgea.**

Sir Thompson opowiada, że **w roku 1920, w czasie pochodu bolszewików na Warszawę „Intelligence Service" aresztowało pewnego komisarza bolszewickiego, który przybył do Anglji, celem podsycania i finansowania propagandy rewolucyjnej. Lloyd George, dowiedziawszy się o tem, wezwał do siebie Thompsona i zaczął w krzykliwy sposób robić mu wyrzuty spowodu aresztowania komisarza bolszewickiego i to w chwili, gdy wojska rosyjskie atakują Warszawę i gdy Polska jest już nieuchronnie zgubiona.**

Lloyd George oświadczył nawet, że **nic nie jest w stanie zatrzymać wojsk sowieckich, które wkrótce znajdą się nad morzem północnem i nad Bałtykiem**

Thompson miał przy sobie depeszę jednego ze swych informatorów, który donosił, iż armja sowiecka zaczyna się cofać przed wojskami polskiemi. **Skoro Lloyd George przeczytał ten telegram, natychmiast zmienił wyraz twarzy i w kilka minut później wyraził zdziwienie, że admiralicja, ze względu na duże koszta waha się z użyczeniem torpedowca dla wywiezienia komisarza sowieckiego poza granice Anglji.**

Lloyd George wydał nawet rozkaz, aby w ciągu 48 godzin wywieziono poza granice W. Brytanji tego „niebezpiecznego człowieka", t. j. tego komisarza sowieckiego, którego aresztowanie jeszcze przed 3 minutami było powodem niezadowolenia premjera brytyjskiego.

Sir Tmopson podkreśla, że ten autentyczny wypadek ukazuje Lloyd George'a w ujemnem świetle.

Kolejarze ofiarowali 4 milj. złotych

na cele uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 25 lipca.

W dniu 25-ym b. m. wiceminister komunikacji inż. J. Piasecki w zastępstwie przebywającego na urlopie ministra inż. M. Butkiewicza, przyjął delegację pracowników kolejowych, złożoną z przedstawicieli 16-tu organizacyj i związków zawodowych kolejarzy.

W imieniu delegacji prezes zarządu głównego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego p. Wł. Starzak oznajmił wiceministrowi, że **kolejarze, pragnąc dać wyraz swej czci dla Zmarłego Marszałka Piłsudskiego i przyczynić się do ufundowania dzieł, któreby były jej widomemi znakami, postanowili opodatkować się na cele Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego na przeciąg 2-ch lat w wysokości pół proc. uposażenia miesięcznego. — Składki te przyniosą w ciągu 2-ch lat około 4 miljn. zł. Prezes Starzak wręczył wiceministrowi tekst uchwały, powziętej w tej sprawie przez organizacje** kolejowe.

Zgon Z. Arcta znanego księgarza

Warszawa, 25 lipca. (PAT).

Dziś zmarł w Warszawie znany księgarz wydawca Zygmunt Arct, odznaczony orderem „Polonia Restituta", członek honorowy związku księgarzy polskich. członek zarządu i rady nadzorczej towarzystwa księgarni kolejowych „Ruch".

Jugosławja podpisała konkordat

Citta del Vaticano, 25 lipca. (PAT).

O godz. 11-ej rano podpisano konkordat z Jugosławją.

Sekretarz stanu Pacelli reprezentował stolicę apostolską, minister Auer i poseł Jugosławji przy Watykanie Sivich złożyli swe podpisy w imieniu Jugosławji.

Ojciec Święty przyjął następnie na audjencji min. Auera.

Jak się odbywa superrewizja poborowych,

którzy otrzymali już karty powołania

Warszawa, 25 lipca

(Pat) Celem uniknięcia wcielenia do szeregów osób niezdatnych do pełnienia służby wojskowej, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, w okólniku do wojewodów wyjaśnia, że prośby o ponowny przegląd osób, które już otrzymały karty powołania powinny być odsyłane do formacyj wojskowych wymienionych w kartach powołania.

Ta kategorja petentów podlega superrewizji w formacjach, do których zostala wcielona. Wyjątek zachodzi co do osób o wyraźnem kalectwie. W tych wypadkach ponowny przegląd powinien być przeprowadzony przez komisję poborową również w razie otrzymania karty powołania.

Krwawy pojedynek ministra z senatorem

Echa strzałów w senacie argentyńskim

Buenos Aires, 25 lipca. (PAT).

W pojedynku na pistolety pomiędzy ministrem finansów Pinedo a senatorem de la Torre obaj przeciwnicy zostali lekko ranni.

Przeciwnicy wymienili dwa strzały i rozeszli się bez pojednania.

Minister Pinedo podał się do dymisji jedynie dlatego, aby móc wziąć udział w pojedynku.

Demonstracje republikańskie w Grecji

Ateny, 25 lipca.

Wczoraj doszło do demonstracji w Atenach przeciwko restauracji monarchji. Republikanie w liczbie kilkunastu tysięcy zebrali się przed gmachem prezydenta rady ministrów i **wznosili krzyki przeciwko b. królowi Jerzemu. Zwolennicy monarchji usiłowali przeszkodzić demonstracji.** Niechybnie doszłoby do rozlewu krwi, gdyby nie szybka interwencja policji. Robotnicy fabryk tytuniowych w Patrasie rozpoczęli **strajk protestacyjny przeciwko planom przywrócenia monarchji.** Kilka związków robotniczych w Atenach, Pireusie i Salonikach zapowiedziało również strajki protestacyjne. **Istnieje obawa, że dojdzie do gwałtownych walk, albowiem republikanie oświadczyli, że walczyć będą do ostatka w obronie obecnego ustroju.**

Francja ogranicza zatrudnianie obcokrajowców

Paryż, 25 lipca. (PAT).

Minister Pracy Francji opublikował szereg dekretów, które mają na celu zmniejszenie liczby pracowników obcych, zatrudnionych na terenie Francji.

Dotychczas najwyższa norma zatrudnionych pracowników cudzoziemskich w poszczególnych przedsiębiorstwach francuskich wynosiła 10 proc.

W najbliższym czasie ma nastąpić stopniowe zmniejszenie tej liczby w tym celu, aby przygotować powoli miejsca dla bezrobotnych Francuzów.

Napad żołnierzy angielskich na wieś hinduską

Londyn, 25 lipca. (PAT).

„Daily Herald" donosi, że żołnierze angielscy napadli na wieś pod Dzab...rem (w Indjach). Jeden z indusów został zabity, dwunastu raniono.

Za karę pierwszy bataljon pułku liverpoolskiego został zamknięty w koszarach. Przedstawiciel Labour Party Attlee będzie interpelował rząd w Izbie Gmin w tym względzie.

Spadek protestów wekslowych

Warszawa, 25 lipca.

Liczba zaprotestowanych weksli w Polsce wyniosła (w tysiącach szt.) w czerwcu br. 123,7 wobec 131,0 w maju b. r. i 130,5 w czerwcu 1934 r., wykazując zatem spadek zarówno w porównaniu z poprzednim miesiącem, jak i analogicznym miesiącem ub. r. Przypomnieć należy, że spadek protestów weksli, notowany ostatnio, trwa już od pewnego czasu, gdyż w r. 1934 liczba zaprotestowanych weksli wynosiła (w tys. szt.) 1.494,5 wobec 1.949,7 w 1933 r. i 3.55... w 1932 r.

Suma weksli zaprotestowanych wykazuje również spadek, wynosząc (w milj. zł.) w czerwcu br. 18,8 wobec ... w maju br. i 24,9 w czerwcu 1934 r. W r. 1934 ogólna suma zaprotestowanych weksli wyniosła (w milj. zł.) 280,4 wobec 407,5 w r. 1933 i 838,2 w r. 1932.

Stan oblężenia w Barcelonie przedłużony

Madryt, 25 lipca. (PAT).

Kortezy zatwierdziły przedłużenie stanu oblężenia prowincji Barcelony.

Brak surowców w Niemczech

Berlin, 25 lipca. (PAT).

Na łamach prasy ogłoszony został interesujący komunikat, który wskazuje na konieczność ścisłego trzymania się wskazówek, dotyczących ponownego użycia zużytych już olejów mineralnych.

Chodzi o to, że wszystkie zużyte smary i oleje winny być zbierane i oddawane do specjalnych rafineryj, celem ponownego ich oczyszczenia. Zarządzenie to tłumaczy się trudnościami dewizowemi.

PIERWSZY AKT WYBORCZY

Łódź pracownicza wybrała swych delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych. — Wszystkie związki wzięły udział w wyborach

Zamianowano komisarzy wyborczych 3 okręgów łódzkich

W dniu wczorajszym mianowani zostali komisarze wyborczy na m. Łodź dla trzech okręgów wyborczych.

Komisarzem wyborczym na okręg 15 mianowany został **b. komisarz rządowy inż. Wacław Wojewódzki.** Komisarzem wyborczym na okręg 16 — **adw. Alfred Bilyk.** Komisarzem wyborczym na okręg 17 — p. **Franciszek Waszkiewicz.**

Komisarze wyborczy pełnić będą obowiązki przewodniczących okręgowych zgromadzeń wyborczych, które zbiorą się dla ułożenia list kandydatów na posłów do sejmu.

***

Wczoraj, zgodnie z kalendarzykiem wyborczym, nastąpił **pierwszy akt o dużej doniosłości: we wszystkich organizacjach zawodowych robotników i pracowników umysłowych odbyły się specjalne zebrania, na których dokonano wyboru delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych. Ogółem wybrano 116 ludzi, którzy zadecydują o tem, jakie kandydatury poselskie wysunięte zostaną w dniu głosowania do sejmu.**

W OKRĘGU 15

obejmującym tereny II, III i V komisarjatów pol. państw. wybrano następujących delegatów do zgromadzenia okręgowego:

OKRĘGOWA KOMISJA KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH delegowała pp.: Bednarka Stanisława, Szalita Chila, Kaca Szmula, Landsmana Stanisława, Brzezińskiego Aleksandra, Hoffmana Wojciecha, Berkowskiego Antoniego, Kraszewskiego Bolesława, Stawińskiego Wincentego, Hanemana Jana, Morawskiego Władysława, Brodacza Oswalda, Rosiaka Franciszka.

ZWIĄZKI ZAWODOWE „PRACA" delegowały pp.: Małolepszego Stanisława, Roszkowskiego Stanisława i Stawiczyńskiego Józefa.

ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH delegował pp.: Szkopińskiego Władysława i Grabowieckiego Antoniego.

ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE POLSKIE delegowało pp.: Kmicika Jana.

CHRZEŚCIJAŃSKIE ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE delegowało pp.: Boruckiego Józefa, Wesołowskiego Józefa, Bińkowską Annę i Lisowskiego Władysława.

RADA ROBOTNICZA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH (Poalej - Sjon) delegowała: p. Tobczę Judytę.

ŻYDOWSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE KLASOWE (Bund) delegowały p.: Binsztoka Szmula

ZWIĄZEK ZAWODOWY ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO delegował p.: Martela Jana.

UNJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH delegowała pp.: Milewskiego Józefa, Bracika Władysława, Partykę Władysława, Chorodyńskiego Bronisława, Wiśniewskiego Henryka, Detza Marjana i Dominiaka Stanisława.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO delegował pp.: Wasilewskiego Tomasza i Brauna Jana Tymoteusza.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH nie odbył zebrania wyborczego.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŻYDOWSKICH delegował p. Eljasza Tabaksblata.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELI PRYWATNYCH szkół powszechnych nie odbył zebrania wyborczego.

ZWIĄZEK MAJSTRÓW FABRYCZNYCH delegował p. Końskiera Samuela.

W OKRĘGU 16

obejmującym tereny I, IV, VI, VII i X komisarjatów policji wybrano następujących delegatów do zgromadzenia okręgowego:

OKRĘGOWA KOMISJA KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH delegowała pp.: Zarembę Roberta, Walczaka Adama, Zajdla Leonarda, Krzynówka Stanisława, Rubinsteina Hirsza, Golińskiego Stanisława, Zajdlową Józefę, Chodyńskiego Edmunda, Mazurkiewicza Aleksandra, Banaszkiewicza Stanisława, Lorenza Józefa, Szewczyka Artura i Pawłowskiego Ignacego.

ZWIĄZKI ZAWODOWE „PRACA" delegowały pp.: Kozłowskiego Adama, Rogowskiego Bolesława, Szafarza Józefa.

ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH delegował pp.: Komorowskiego Antoniego i Galanta Andrzeja.

ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE POLSKIE delegowało p. Śródkę Mieczysława.

CHRZEŚCIJAŃSKIE ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE delegowało pp.: Dębczyńskiego Lucjana, Kierzkowskiego Feliksa, Cyrańskiego Adama, Jezierskiego Stanisława i Frontczaka Kazimierza.

ZWIĄZEK ZAWODOWY ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO delegował pp.: Kubiaka Stefana i Nowickiego Franciszka.

UNJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH delegowała pp.: Sienkiewicza Leona, Michalskiego Feliksa, Chodakowskiego Leona, Biskupiego Czesława, Słowińskiego Romana, Szmekczyńskiego Stefana, Piotrowskiego Adama, Kłosa Władysława i Urbańskiego Stanisława.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO delegował p. prof. Lorentza Zygmunta.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH delegował p. Silbersteina Salomona.

ZWIĄZEK MAJSTRÓW FABRYCZNYCH delegował p. Pańskiego Tobjasza.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH delegował p. Komorowskiego Juljana.

W OKRĘGU 17

obejmującym tereny VIII, IX, XI, XII, XIII i XIV komisarjatów policji wybrano następujących delegatów do zgromadzenia okręgowego:

OKRĘGOWA KOMISJA KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH delegowała pp.: Kukulskiego Juljana, Napieralskiego Antoniego, Śniadowicza Maxa, Zerbego Emila, Ditbernera Ottona, Kulczyńskiego Jana, Tejchmana Zygmunta, Gertnera Karola, Zyberta Teofila, Szlajchmana Antoniego, Szebczaka Kazimierza i Książczyka Bronisława.

ZWIĄZKI ZAWODOWE „PRACA" delegowały pp.: Ortela Władysława, Pawłowskiego Mieczysława, Pacha Władysława, Kubiaka Stanisława i Nowalskiego Wawrzyńca.

ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH delegował pp.: Szwajcera Michała, Romalewskiego Ludwika i Piekarskiego Walentego.

ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE POLSKIE delegowało p. Michałkiewicza Stefana.

CHRZEŚCIJAŃSKIE ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE delegowało pp.: Klecka Wacława, Wawrzyńczaka Stanisława i Śmiałowskiego Alfreda

ZWIĄZEK „PRACA POLSKA" wydelegował p. Lewandowskiego Władysława.

UNJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH delegowała pp.: Hejnowskiego Tadeusza Antoniego, Kalińskiego Wincentego, Smolarka Antoniego, Mielewskiego Franciszka, Fajfiera Seweryna, Komorowskiego Franciszka, Chojnackiego Zygmunta, Torna Edwina i Pawlikowskiego Adama.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO wydelegował pp.: Macińską Stanisławę i Dutkiewicza Edwarda.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH wydelegował p. Szlindenbucha Edwarda.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW POCZT, telefonu i telegrafu wydelegował p. Pelikana Bernarda.

***

Zebrania wyborcze w poszczególnych organizacjach odbyły się w bardzo poważnym i skupionym nastroju. Po wyborach delegatów sporządzone zostały dokładne protokuły, które podpisali przewodniczący zebrań wyborczych oraz członkowie komisyj skrutacyjnych. Protokuły te, wraz z nazwiskami delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych przesłane zostaną przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych.

Następny akt tego rodzaju, t. j. wybór dalszych delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych odbędzie się w dniu 30 bm. Tego dnia wybiorą swych delegatów przedstawiciele wolnych zawodów oraz organizacje kobiece.

***

W dniu wczorajszym rozpoczęli urzędowanie przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych: dla okręgu 15 — **sędzia Vecsile,** dla okręgu 16 — **sędzia Swiderski** i dla okręgu 17 — **sędzia Lewandowski.** Urzędują oni w gmachu sądu okręgowego w Łodzi, gdzie mieszczą się siedziby okręgowych komisyj wyborczych.

Pierwszą czynnością przewodniczących okręgowych komisyj będzie powołanie przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych.

***

Wczoraj p. wojewoda Hauke-Nowak podpisał nominacje członków okręgowych komisyj wyborczych, w myśl wniosków wydziału wojewódzkiego. — Każdy okręg otrzymuje czterech członków i czterech zastępców. Nazwiska członków okręgowych komisyj wyborczych podane zostaną dziś oficjalnie do wiadomości.

***

Jutro upływa termin urzędowej rejestracji wyborców do senatu. Termin ten jak nas informują, przedłużony już nie będzie. Jak nas informują, do dnia wczorajszego zarejestrowało się już 5500 wyborców.

Nieporozumienie wyborcze

W dniu wczorajszym zaczęli zgłaszać się do notarjuszy łódzkich pierwsi wyborcy, którzy zamierzają delegować bezpośrednio swych przedstawicieli do okręgowych zgromadzeń wyborczych. Jak wiadomo, 500 wyborców ma prawo delegować jednego przedstawiciela. Podpisy ich jednak muszą być rejentalnie poświadczone.

Ale niespodziewanie wynikło na tem tle poważne nieporozumienie. Jak wiadomo, ministerstwo sprawiedliwości, pragnąc umożliwić wyborcom zgłaszanie swych delegatów, zarządziło, aby notarjusze za poświadczenie podpisu pobierali tylko po 10 groszy od każdej osoby. Tymczasem wczoraj notarjusze oświadczyli, że okólnika jeszcze w tej sprawie nie otrzymali i dlatego nie mogą pobierać 10 groszy, lecz żądają normalnej zapłaty — 4 złotych.

W związku z tem delegacja wyborców udaje się dziś do p. wojewody Hauke-Nowaka.



Lipiec **26** Piątek

Dziś Anny Matki NMP
Jutro Natalji M.

Wschód słońca	3.47
Zachód słońca	19.39
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	19 36
Długość dnia	15.43
Ubyło dnia	—.57

Kidnapperzy w Polsce?

Porwane dziecko zostało zamordowane

Donosiliśmy wczoraj o porwaniu z ogrodu Krasińskich w Warszawie niemowlęcia w wózku. Jakaś znajoma niani wzięła dziecko na chwilę na rękę i korzystając z nieuwagi piastunki oddaliła się wraz z wózkiem i dzieckiem.

Policja wdrożyła energiczne poszukiwania, które jeszcze wczoraj w godzinach wieczorowych doprowadziły do znalezienia **już tylko trupa niemowlęcia.** Mała Sapirsteinówna, 9-tygodniowa córeczka sklepikarzy przy ul. Karmelickiej, znalazła straszną śmierć **w fosie na Woli, do której wrzuciła ją zbrodniarka.**

Służąca — Władysława Ślachta — została zaaresztowana i stanie przed sądem za brak dozoru nad niemowlęciem. Zbrodniarki, co do której istnieje nadal podejrzenie, że chciała skraść tylko wózek, a dziecko utopiła, by się go wprost pozbyć — poszukuje nadal policja warszawska.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Hartkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 23), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Lustracje prez. Głazka

Wczoraj p. prezydent zwiedził Polesie Konstantynowskie

W dniu wczorajszym prezydent m. Łodzi inż. Głazek w dalszym ciągu przeprowadzał **lustrację robót miejskich.** Tym razem wizytowany był wydział plantacyj. Prez. Głazek nietylko zapoznał się z ogólnemi pracami wydziału, lecz **osobiście zwiedził roboty prowadzone na Polesiu Konstantynowskiem.**

Zaznaczyć należy, że roboty na Polesiu są bodajże najważniejsze z tych wszystkich, jakie obejmuje program inwestycyjny miasta. Tam bowiem przygotowywane są dla użytku ludności Łodzi **nowe olbrzymie tereny, leżące dotychczas w zaniedbaniu i odłogiem.** Tam powstanie wielki park Ludowy, największy nietylko z parków polskich, ale jeden z największych w Europie.

Większość robót została już dokonana. Podczas wczorajszej inspekcji prez. Głazek szczegółowo interesował się postępami prac i przeznaczeniem poszczególnych terenów, które już niebawem oddane zostaną do użytku publicznego.

***

W związku z lustracjami, dokonywanemi obecnie przez prezydenta miasta na robotach publicznych, dokonano zestawienia stanu zatrudnienia robotników sezonowych w Łodzi. Przy budowie kanalizacji i wodociągów pracuje obecnie 1983 robotników, w wydziale plantacyj 371 (260 mężczyzn i 111 kobiet) i w wydziale budownictwa 1112 robotników.

Ogółem miasto zatrudnia 3466 robotników (i)

Na uregulowanie przedmieść

p. wojewoda przyznał dodatkowo 49 tys. zł.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym p. wojewoda Hauke - Nowak przyznał miastu dotację w wysokości 49,000 złotych ze swych funduszów dyspozycyjnych na zatrudnienie najbiedniejszych mieszkańców Łodzi t. zn. tych, którzy nie korzystają już z żadnych świadczeń.

Sumę tę p. wojewoda przeznaczył na roboty ziemne na przedmieściach i peryferjach miasta, a głównie na odwodnienie i uregulowanie szeregu zaniedbanych ulic oraz częściowo na ułożenie prowizorycznych chodników i jezdni.

W ten sposób znów pewna grupa bezrobotnych otrzyma pracę.

Największy oszust w Polsce

Sprzedał kolumnę Zygmunta „na szmelc" oraz jeden wóz tramwajowy w Łodzi. — Oszukańcza parcelacja Puszczy Białowieskiej

Kopydłowski skazany na 3 lata więzienia i pobyt w Koronowie

Przed wydziałem odwoławczym sądu okręgowego odpowiadał wczoraj nie byle kto: **Włodzimierz Kopydłowski, oszust głośny na całą Polskę,** człowiek, który sprzedał „na szmelc" kolumnę Zygmunta w Warszawie, a w Łodzi tramwaj (ale tylko jeden wagon, chociaż go o drugi kmiotek gorąco prosił) — bohater bardzo wielu afer mniejszych i większych wnosił odwołanie od wyroku sądu grodzkiego, **skazującego go na trzy lata więzienia i na zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie.**

Dzieje Kopydłowskiego sa doskonałą ilustracją, jak jego talenty oszukańcze oko w oko z życiem krzepły i rozwijały się. Karjera tego człowieka jest istotnie nieprzeciętna i jego pomysły niewątpliwie

przejdą do historji kryminologji polskiej

Zaczął Kopydłowski od zwykłej kradzieży. Służył podówczas w wojsku i **potrafił z kasy pułkowej skraść sumę 19 miljonów marek.** Rzecz działa się w roku 1919. Z łupem Kopydłowski zdezerterował, został ujęty i skazany na **siedem i pół roku więzienia.**

Prawie bezpośrednio po opuszczeniu więzienia — **Kopydłowski zjawił się w Łodzi.** Odpowiadał mu ruch handlowy w naszem mieście. Tempo życia łódzkiego harmonizowało z przedsiębiorczością i niespokojnym duchem, jaki żył w tym człowieku. W roku 1927 wynajmuje Kopydłowski niewielki lokal przy ul. Piotrkowskiej i otwiera w nim **biuro parcelacyjne — ni mniej ni więcej — tylko terenów Puszczy Białowieskiej.** Ma plany, ma wszystkie papiery, dokumenty i rysunki. Działa z wielką dozą pewności siebie, umie wzbudzić zaufanie do tego, co mówi i ma wielkie powodzenie.

Ludzi, którzy zapragneli zostać posiadaczami działki w Czerwonym Borze w puszczy Białowieskiej nie zabrakło w Łodzi. **Dwa miljony złotych zainkasował Kopydłowski tytułem zaliczek na działki i byłby pracował dalej, gdyby nie „kawał", jaki mu urządził jego własny sekretarz. Okradł swego chlebodawcę i pozostawił mu tylko kil kaset złotych**

W pogoni za złodziejem Kopydłowski pojechał do Warszawy. Był jakiś czas bez interesów, ale nie bez pomysłów. W tym właśnie czasie **sprzedaje loco plac Zamkowy w Warszawie kupcowi z Poznania kolumnę Zygmunta za 1200 złotych na szmelc.** Sam ją nabył od miasta, bo miasto miało wystawić nową....

Wraca potem do Łodzi i chłopu z Nowosolnej sprzedaje **za 500 złotych wagon tramwajowy — dodatek od pociągu linji Nr. 3,** dodatek dlatego, bo za wagon motorowy, droższy znacznie chłop za mało dawał.

Władze warszawskie poszukują Kopydłowskiego. Stawiony wreszcie przed sąd, zostaje Kopydłowski skazany na **trzy i pół roku więzienia.**

Potem zaczął już Kopydłowski mniejsze interesy. Jego gwiazda poczęła blednąć i jego inicjatywa jakby trochę się wyczerpała. Zajął się znów w Łodzi, a zresztą i poza Łodzią, innym procederem. Rozjeżdżał po prowincji i **sprzedawał ludziom książki.** Nie żądał wcale zaliczek, prosił o pozwolenie przysłania książki do obejrzenia. Dostawał podpisane zlecenie, których miał setki. Wracał potem z takiemi zleceniami do miasta, nie tylko do Łodzi, przedstawiał je ludziom, mającym trochę grosza i jednał ich **jako swoich wspólników do swego „doskonale prosperującego" interesu.** Potem znów wyjeżdżał, inkasował zaliczki, i znikał zarówno dla swych wspólników, jak i dla zleceniodawców.

Gdy mu się w tym „interesie" począł grunt palić pod nogami zabrał się do innych. Wyłudzał od najrozmaitszych firm, przeważnie telefonicznie, różne towary, płaszcze, ubrania i t. d.

Kazał sobie przysłać te rzeczy pod najrozmaitsze adresy, to podając się za **mecenasa X, to za doktora Y. to za przemysłowca.** Za każdym razem wybierał nazwisko osoby popularnej w mieście i zamożnej.

Wreszcie w dniu 18 listopada 1934 r. Kopydłowski dokonał ostatniego „figla". **Dowiedział się skądeś, że niejakiś Zelwer ,reemigrant z Niemiec, jest podejrzany o komunizm.** Zelwer został istotnie zatrzymany. Do próżnego mieszkania przybył Kopydłowski, zabrał ze sobą na górę dozorcę i wraz z nim, jako funkcjonarjusz policji śledczej, dokonał **rewizji w mieszkaniu, a potem wyniósł walizy z rzeczami aresztowanego. Stróż mu je niósł niemal do samego wydziału śledczego. W ostatniej chwili zwolnił oszust dozorcę i rzeczy zabrał.**

Za wyłudzone rzeczy Zelwera i za 11 wypadków, w których wyłudził od właścicieli sklepów łódzkich najrozmaitsze przedmioty — **został Kopydłowski skazany przez sąd łódzki na trzy lata więzienia.**

Wczoraj — jak wspominaliśmy — Kopydłowski apelował. **Sad karę zatwierdził, skazując go pozatem na osadzenie — po odbyciu kary więziennej** w Koronowie. To już chyba koniec Kopydłowskiego....



Uczenice jednej ze szkół japońskich przy nauce praktycznej uprawy ryżu, która jest, jak wiadomo, podstawą gospodarki japońskiej.

Groził, że zabije...

Sąd skazał go na 6 miesięcy z zawieszeniem

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj Mikołaj Malinowski, robotnik Łódzkiej Fabryki Nici na Widzewie członek komisji strajkowej robotników tej fabryki, za groźby pozbawienia życia skierowane przeciwko dyrektorowi fabryki — **Jerzemu Coventry.**

W dniu 25 czerwca w fabryce wybuchł strajk, wobec zapowiedzianej redukcji płac. Na czele komisji strajkowej stanął Malinowski, który wraz z delegacją udał się do dyr. Coventry, celem pertraktacyj. Dyrektor nie chciał jednak paktować ani z Malinowskim, ani z przybyłymi z nim robotnikami i oświadczył, **że będzie mówił ze strajkującymi wprost.**

Malinowski wówczas uniósł się, wyjaśnił, że do prowadzenia pertraktacyj on jest właśnie upoważniony i wreszcie **zagroził dyrektorowi, że go życia pozbawi,** jeśli z nim nie będzie mówił.

Na skutek skargi dyrektora, sprawa znalazła się przed sądem grodzkim.

Oskarżony do winy się nie przyznał. **Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.**

Nowe nadużycia

w stow. właścicieli nieruch. w Chojnach

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości — chrześcijan przedmieść m. Łodzi, oddział Chojny, z siedzibą przy Rzgowskiej 48/50 nie ma szczęścia do swoich kierowników.

Urzędujący w swoim czasie sekretarz Piłkal został zwolniony ze swego stanowiska pod zarzutem licznych nieścisłości w pracy, obecnie zostali wydaleni i ich sprawa skierowana do władz prokuratorskich urzędnicy: **sekretarz J. Szymski i jego pomocnica Wanda Kaczmarkówna.**

Szymski, wspomagany przez Kaczmarkównę, czynił przez dłuższy czas liczne nadużycia, niemal typowe w takich okolicznościach: **nie wciągał do ksiąg szeregu wpłat, wystawiał kwity na własną rękę, wnosił do ksiąg niektóre wypłaty, jako poczynione, a pieniądze sobie przywłaszczał i wreszcie wraz z Kaczmarkówną przywłaszczał sobie należności Ubezpieczalni.**

Sprawa znajduje się w rękach władz prokuratorskich i niewątpliwie doprowadzi do postawienia winnych przed sąd. (g)

Nieście pomoc najbiedniejszym

W FOTELU I ZA KULISAMI

„Pan Brotonneau"

Komedja w 3-ch aktach Caillaveta de Flersa.—Reżyserja Stefana Jaracza

Występy Teatru Aktora z Warszawy



STEFAN JARACZ.
w roli p. Brotouneau.

Odwieczne perypetje trójkata małżeńskiego w „Panu Brotonneau znajdują pewne odchylenia od szablonu. Sponiewierany przez życie i zautomatyzowany kasjer bankowy, który dzięki przypadkowi dowiaduje sie, że żona go zdradza po dwudziestu latach pożycia z arystokratycznym kolega z banku p. de Berville nie ma ani chwili czasu na tragedję, bo dowiaduje sie, że kocha go piękna i młoda sekretarka Ludwika.

Wybaczamy świetnej i nieodżałowanej paryskiej spółce komediowej Caillaveta i de Flersa te niezbyt prawdopodobną dygresję i z satysfakcja obserwujemy, jak p. Brotonneau rozkwita i odmładza się w objęciach czarującej Ludwiki.

Trzeba uwierzyć na słowo autorom, że tak być mogło (zwłaszcza jeśli ktoś jest już nie najpierwszej młodości) i przez cały akt drugi grzać sie w słońcu szczęścia p. Brotonneau, które odnalazł na schyłku życia.

Wszystko byłoby dobre i mogłoby się dobrze skończyć, gdyby nie wrodzona dobroć pana kasjera, który ani na chwilę nie zawahał sie zaopiekować wiarołomna żoną, gdy arystokratyczny kochanek ma jej już dość.

Zarysowuje się więc drugi skolei trójkąt: p. Brotonneau, żona i Ludwika.

Ten trójkąt jest już nie do zniesienia, jak się okazuje, nawet przy przysłowiowej tolerancji paryskiej.

Wszystko sprzysięga sie przeciw panu kasjerowi — zwierzchność bankowa, koledzy, sąsiedzi, jednem słowem — całe otoczenie.

Bo według słów prezesa banku: można żyć z żoną i pokazywać sie z kochanką; można żyć z kochanka i pokazywać się z żoną, ale pokazywać sic z żoną i kochanką równocześnie to już taka obraza moralności, której nie strawi nawet Paryż.

Pan Brotonneau ulega, ugina się pod ciężarem walących sie nań zewszad inwektyw. Rezygnuje z osobistego szczęścia i powraca do żony, pantofli domowych i starej marynarki, która przez cały czas jego metamorfozy duchowej spokojnie konserwowała sie w naftalinie.

Melancholijne cienie codziennej szarzyzny zasnuwaia słońce.

Jutro pan Brotonneau punktualnie otworzy kasę i nie omyli sie ani razu w rachunku.

Romans pana kasjera skończony na zawsze. Konto serca zamkniete, wszelkie salda wyrównane i w ostatecznym bilansie życia państwa Brotonneau nie będzie już żadnych mankamentów.

***

Doskonale zrobioną komedie spółki aktorskiej prześwietlił nawskroś talent Stefana Jaracza. Rozsłonecznił ją, uszlachetnił, a miejscami doprowadził do takich głębin bólu ludzkiego, że zapominało się o reflektorach i kurtynie.

Każdy gest, spojrzenie i słowo mistrza Jaracza składa się na przemyślaną sylwetkę żywego, prawdziwego człowieka z jego radością i pędem życia, cierpieniem i ostateczna rezygnacją w obliczu faktów, których zmienić nie można.

W ubogą w gruncie rzeczy formę pana Brotonneau Jaracz wlał tyle uczucia, potęgi i najszlachetniejszego aktorstwa, że postać kasjera banku urasta do wyżyn tragicznych.

Żywiołowe oklaski przy otwartej kurtynie i dawno na widowni łódzkiego teatru nienotowany entuzjazm dawały najlepsza miarę zespolenia widowni ze sceną, która Jaracz z tak niepojetą swobodą potrafi wydobyć.

Specjalne i serdeczne słowa uznania należą się starej naszej znajomej, znakomitej ongi artystce sceny łódzkiej, p. Marji Dąbrowskiej, dalej pp. Perzanowskiej (świetna p. Brotonneau) i M. Zarębińskiej (przemiła Ludwika).

Doskonałym de Berville był p. Herszewski, wyraziste sylwetki różnych właścicieli banku dali pp. Damięcki i Chodecki.

Całość zmontowana przez Jaracza mistrzowsko.

Zastępca

Dodatkowa komisja poborowa

W poniedziałek, dnia 29-go b. m., w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na przebiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

W związku z tem zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do stawienia na komisji dokumenty, a mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę uregulowania służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (p)

Wybuch gazu w Warszawie

Eksplozja w antykwarni.—Taksówki stojące na ulicy zostały przewrócone.—Trzy osoby śmiertelnie poparzone

Warszawa, 25 lipca.

(B) Dziś, o godz. 10.15 rano, rozległa się na ul. Jasnej głośna detonacja. Przechodnie pospieszyli w kierunku miejsca wybuchu. Okazało się, że w domu przy ul. Jasnej 16 w antykwarni nastąpił

WYBUCH GAZU.

Siła wybuchu była tak wielka, że gruba szyba wystawowa rozsypała się w kawałki, zasypując chodnik. Taksówki stojące nawprost centrali PKO. zostały wywrócone, a w kilku z nich pękły grube szyby. Wybuch odczuto również w kilku domach sąsiednich, w których wyleciały szyby. Publiczność rzuciła się z pomocą w kierunku sklepu, skąd dochodziły rozpaczliwe krzyki wołania o pomoc. Ratunku wzywały trzy żywe pochodnie.

Wskutek wybuchu naruszona została również ściana oddzielająca antykwarnię od sąsiedniej wędliniarni. — Ofiary przeniesiono do sąsiedniego sklepu, a przybyłe pogotowie ratunkowe, przewiozło je do szpitala. Przybyła również straż ogniowa, która przystąpiła do akcji ratunkowej.

Jak ustalono

WYBUCH POWSTAŁ WSKUTEK ULATNIANIA SIĘ GAZU ŚWIETLNEGO

W antykwarni znajdowały się trzy osoby, a mianowicie ekspedjentka Anna Manowska, dziewczynka Stanisława Wiśniewska i ekspedjentka sąsiedniego sklepu spożywczego Marja Staniszewska.

Doznały one tak silnych poparzeń, iż istnieje mała nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Właścicielki antykwarni nie było w sklepie. Okazuje się, że kilkakrotnie już alarmowała ona gazownię, że w sklepie jej ulatnia się gaz, co może spowodować nieszczęśliwy wypadek. Nie mogąc się doczekać przybycia komisji technicznej udała się sama do gazowni, by interwenjować tej sprawie, jednak było już za późno, **albowiem w międzyczasie nastąpił wybuch.** Strażacy w maskach gazowych prowadzili akcję ratunkową.

Bukareszt się przebudowuje

Wielki ruch budowlany w stolicy Rumunji. — Najhałaśliwsze miasto w Europie. — Psy i koty koncertują

Bukareszt, w lipcu.

Kto w tych w tych dniach zawita do Bukaresztu, pomyśli napewno, że miasto znajduje się w **przededniu zburzenia.** Ilość domów burzonych i nowowznoszonych jest **wprost fantastyczna.** Niema takiej ulicy, na której nie wznosiłyby się rusztowania, nie bieliły się świeżo otynkowane mury, lub nie sterczały szkielety burzonych starych domów. **Szał budowlany ogarnął to miasto: szaleją architekci, szaleją t. zw. kamienicznicy.**

Charakter miasta zmienia się gwałtownie. Bukareszt składał się dotąd przeważnie **z małych jedno lub dwurodzinnych domów,** tylko na głównych arterjach wznosiły się pałacowe gmachy prywatne, jak i rządowe. Nowe domy, które tu nazywają blokami, liczą od sześciu **do ośmiu pięter.** Ale w tych nowych domach nie wynajmuje się mieszkań, jakby się to komu zdawało, ale kupuje **się je na własność.** Jest to więc tranzakcja zbliżona charakterem swych do znanej u nas na gruncie łódzkim i innych miast tranzakcji **kupna-sprzedaży mieszkań za t. zw. odstępne.** W ten sposób powstaje w Bukareszcie nowy rodzaj **właścicieli części domu, t. j. mieszkania.** Dotychczas każdy mieszkaniec Bukaresztu, należący do klasy zamożniejszej, uważał za punkt honoru **posiadanie własnego domu,** który zależnie od stopnia zamożności właściciela był małym trzypokojowym domkiem, lub też apartamentowym pałacem, willą wzór zachodni.

Gwałtowna przebudowa stolicy Rumunji nadaje jej teraz wygląd jakiegoś miasta **prowizorycznego.** Sądząc po rozmachu, z jakim prowadzi się tutaj budowę całych dzielnic, trzeba dojść do wniosku, iż **Bukareszt jest miastem zamożnem, jeśli nie bogatem.** Budownictwo musi być dobrą formą lokaty kapitału, skoro ruch budowlany rozwija się w tak szybkiem tempie. Najprawdopodobniej jest nawet tak, gdyż ceny nowych mieszkań są wcale wysokie jak na tutejsze stosunki.

Bukareszt jest **najhałaśliwszem miastem w Europie,** do czego, poza normalnym stanem rzeczy, przyczynia się w dużym stopniu i **ruch budowlany.** Temperament południowców wyładowuje się tu w związku z obyczajami i tradycją handlu ulicznego w sposób **ulicznie wrzaskliwy,** nie mający równego sobie w całem Południu. W każdem dużem mieście, kto chce uciec od hałasów miejskich, może znaleźć **ciszę i spokój w dzielnicy na peryferjach miasta.** Tutaj nie można nawet marzyć o czemś podobnem. Nie mówiąc już o głośnikach, które ryczą i wyją przy otwartych oknach do późnej nocy, wyczyniają piekielne symfonje **szoferzy taksówek i prywatnych.** Sekundują im w tem uliczni sprzedawcy uliczni, którzy wydzierają się w niebogłosy **od 7 rano do jakiejś 9 czy 10 wieczór.** Wrzask i ryk nieludzki handlarzy nie razi widocznie uszu tybylców, choć nieprzyzwyczajonego może doprowadzić do ataku szału. Handel uliczny jest tu instytucją, tkwiącą mocno i trwale w obyczajach bukaresztenskich, gdyż **większość pań domu załatwia zakupy nie ruszając się z domu** i porozumiewając się przez okno z przekupniami i przekupkami. Egzotyka ulicy zyskuje na tem, ale dla turysty wystarcza na **jeden dzień, po kilku dniach staje się zmorą, koszmarną, przed którą niema innego ratunku, niż ucieczka.**

Ale na tem nie kończy się udręka człowieka, spragnionego względnego spokoju w ciągu kilku godzin. Zdaje się, iż **liczba psów i kotów w Bukareszcie przewyższa albo dorównywa liczbie mieszkańców.** Dom, którego czworonożną załogę stanowi tuzin kotów i psów nie należy do wyjątków. Można sobie łatwo wyobrazić **co się dzieje, gdy zapada wieczór, jakie niesamowite koncerty psie i kocie rozdzierają powietrze o zmroku.**

Gdyby hałasy bukaresztenskie można było przewartościować jako artykuł eksportowy, stan dewiz w banku narodowym poprawiłby się momentalnie, podskoczyłby raptownie o 1000 proc.

Dotychczas bukaresztеńczycy **nie reagują na hałas,** nie odczuwali go może. Od pewnego jednak czasu w prasie ukazują się skargi i żale na taki stan rzeczy. Od czasu do czasu podejmowana jest **akcja przeciw hałasom,** ukazują się rozporządzenia, plakaty. Ale po kilku dniach **akcja przeciwhałasowa cichnie, a hałas się wzmaga.** Znawcy stosunków tutejszych twierdzą, że nie da się nic zrobić, gdyż „fabrykanci" hałasu są przecież wyborcami, a w razie represji przeszliby natychmiast do opozycji. Wobec tego jest jak jest i nie pozostaje nic innego nad staranne wywatowanie uszu.

E. S.



NAJŁADNIEJSZE DZIECKO PARYŻA. 3-letni Michaś, który otrzymał pierwszą nagrodę na paryskim konkursie urody dzieci.

Kongres fizjologów w Leningradzie

odbędzie się dn. 8 sierpnia przy udziale 1300 uczonych

Dnia 8-go sierpnia odbędzie się w Leningradzie jeden z najciekawszych i największych kongresów naukowych na świecie: XV. Międzynarodowy Kongres Fizjologów.

Spodziewany jest przyjazd **1.300 uczonych - fizjologów.** Uczestnicy kongresu wygłoszą ogółem **500 referatów.** Prace kongresu odbywać się będą w **4—5 równorzędnych audytorjach.** Z zagranicy przyjedzie przeszło 800 uczonych, którzy przywiozą ze sobą przeszło 350 referatów zagranicznych. Pozostałe referaty będą pracą uczonych sowieckich ze **słynnym I. P. Pawłowem na czele.**

Tematem głównego cyklu zgłoszonych referatów jest **centralny system nerwowy i wyższe funkcje nerwowe.** Zwłaszcza dokładnie przedstawione zostaną ostatnie zdobycze wiedzy eksperymentalnej w tej dziedzinie, osiągnięte w laboratorjum I. P. Pawłowa i jego uczniów. Na specjalnem posiedzeniu referenci **odczytają swe prace o studjum organów czucia u człowieka.** Fizjologowie sowieccy przedstawią również bogaty materjał z dziedziny t. zw. **fizjologji zootechnicznej.**

Ciekawą będzie też serja referatów o problemie **pobudliwości żywej tkanki i o charakterze pobudliwości.**

Poraz pierwszy Międzynarodowy Kongres Fizjologiczny poświęci specjalne posiedzenie **kwestji fizjologji pracy.**

Każdy z delegatów otrzyma tom pracy największego fizjologa rosyjskiego z drugiej połowy XIX stulecia I. M. Sieczeniewa.

W czasie kongresu zademonstrowany zostanie szereg doświadczeń w laboratorjum fizjologicznem I. P. Pawłowa.

SPORT

Drugie zwycięstwo Kucharskiego w Sztokholmie

Drugi start Kucharskiego na międzynarodowych zawodach w Sztokholmie zakończył się znów pełnym sukcesem polaka, który zajął pierwsze miejsce w biegu na 1000 mtr. w czasie 2,29, będącym jednocześnie nowym rekordem Polski.

Dotychczasowy rekord należał do Janusza Kusocińskiego i wynosił 2.29,2.

Na drugiem miejscu uplasował się amerykanin Venske w czasie 2.29,2.

Dwie reprezentacje Polski rozegrały spotkania treningowe

Warszawa, 25 lipca.

Dwie reprezentacje piłkarskie Polski złożone z graczy przebywających na obozie przeszkoleniowym rozegrały spotkania treningowe z drużynami stołecznemi. Pierwsza reprezentacja grała z mistrzem warszawskiej klasy A, Warszawianką Ib, wygrywając spotkanie 3:0.

Druga pokonała ligową Legję grającą bez Martyny i Nawrota w stosunku 2:1. W bramce reprezentacji grał łodzianin Piasecki.

Rozgrywki puharowe dla piłkarzy o nagrodę redakcji „Expressu"

Pragnąc ożywić letni sezon piłkarski w Łodzi wystąpiła redakcja „Expressu" z inicjatywą zorganizowania w Łodzi rozgrywek puharowych systemem olimpijskim. Rozgrywki odbywać się będą rokrocznie po zakończeniu wiosennych rozgrywek o mistrzostwo.

W roku bieżącym rozoczną się rozgrywki w przyszłą sobotę, dnia 3-go sierpnia.

Udział w turnieju weźmie prawdopodobnie sześć zespołów „A" klas. oraz dwa „B" klasowe. Szczegóły przyniesie dzisiejszy „Express".

W niedzielę marsz Piotrków—Łódź

W najbliższą niedzielę odbędzie się, jak już o tem donieśliśmy, marsz strzelecki na trasie Piotrków — Łódź, organizowany przez Związek Strzelecki, jako eliminacja do marszu Szlakiem Kadrówki. W marszu niedzielnym wezmą udział mistrzowsike zespoły poszczególnych powiatów. Dotychczas zgłoszonych jest już około dziesięciu najlepszych drużyn, przyczem lista zgłoszeń nie została jeszcze dotychczas ostatecznie zamknięta.

Kierownictwo marszu poczyniło już wszystkie przygotowania techniczne, tak że zarówno pod względem organizacyjnym i sportowym marsz zapowiada się pierwszorzędnie.

Cała trasa marszu, wynosząca 45 klm., podzielona została na trzy etapy: pierwszy Piotrków — Czarnocin 20 klm., który zespoły przebyć muszą w czasie nie przekraczającym 3 godz. 30 min., drugi Czarnocin—Wola Rakowa 13 klm., które muszą być przebyte w czasie nie przekraczającym 2 godz. 03 min., trzeci etap Wola Rakowa — Łódź przebywają zespoły na czas.

Na Woli Rakowej odbędzie się strzelanie i wszystkie uczestniczące w marszu zespoły muszą oddać tam przewidzianą regulaminem ilość strzałów.

Zespoły, startujące w marszu, stawiają się w Piotrkowie już o godz. 18-ej w sobotę, o której to porze nastąpi tam plombowanie zawodników, odbywające się w ten sposób, że każdemu zawodnikowi owiązują na prawej ręce sznurek, który następnie zostaje zamknięty plombą. — Sznurka tego nie można zdjąć. Ma to zapobiec ewentualnemu zmienieniu zawodników przez zespoły w czasie trwania marszu.

Kierownictwo marszu spoczywa w rękach płk. Pionickiego, mjr. Macickiewicza, kpt. Dobrskiego, Szymańskiego Zygmunta, Fornalskiego Tadeusza, Łopińskiego Henryka.

Lekarzami marszu są: dr.dr. Kuryluk, Karbowicz i Żadziewicz.

Główną komisję sędziowską stanowią pp.: płk. Wertheim, por. Byczyński i Paweł Stark.

Na całej trasie zorganizowane będą punkty wypoczynkowo odżywcze.

Przybycia zawodników do Łodzi na Plac Reymonta spodziewać się należy w niedzielę około godz. 12-ej w południe.

Propagandowe zawody bokserskie w Brzezinach

Jak już o tem donieśliśmy, w niedzielę odbędą się w Brzezinach propagandowe zawody pięściarskie organizowane tam przez zarząd Ł.O.Z.B. Będzie to pierwsza impreza z cyklu propagandowych, jakie w bieżącym sezonie zorganizować zamierza Ł.O.Z.B. na terenie okręgu.

Program zawodów ułożony przez kapitana związkowego Ł.O.Z.B. przedstawia się, jak następuje: waga musza: Rossman (Hakoah) — Barlniak (IKP), kogucia: Gotfryd (Hakoah) — Sikorski (IKP), piórkowa: Fagot (Hakoah) — Bagrowski (IKP), półśrednia: Woźniakiewicz II (IKP) — Taborek (IKP), Banasiak (IKP) — Kilański (K.E.) i Durkowski (IKP) — Jeziorek (K.E.).

Na froncie robotniczym

Zatargi i strajki w przemyśle.— Ukarani przedsiębiorcy

Jak już donosiliśmy, na robotach sezonowych, które prowadzą przedsiębiorcy prywatni z ramienia zarządu miejskiego, wynikł zatarg. Przedsiębiorcy bowiem wypowiedzieli dotychczasową umowę, wobec czego robotnicy oświadczyli, **iż bez nowej umowy pracy kontynuować nie będą i proklamują strajk.**

Wobec powyższego inspektorat pracy wyznaczył wczoraj konferencję porozumiewawczą, która odbędzie się w nadchodzący poniedziałek, o godzinie 10 rano.

***

Wczoraj zlikwidowany został długotrwały strajk, połączony z okupacją fabryki w Zduńskiej Woli, **w firmie Bracia Pinczewscy.** Na odbytej konferencji w inspekcji pracy dyrekcja zobowiązała się do wyrównania stawek za okres od lutego br., wobec czego robotnicy **przerwali strajk, opuścili gmach fabryczny i wycofali skargę złożoną do referatu karnego inspektoratu pracy.**

***

Zlikwidowany też został wczoraj zatarg w firmie **Adolf Horak w Rudzie Pabianickiej.** Zarząd fabryki zobowiązał się wyrównać stawki płac, wobec czego zapowiedziany strajk został odwołany.

W dniu wczorajszym wybuchł **strajk w przemyśle metalowym w Łodzi.** Strajk wynikł wskutek odmowy przemysłu podpisania nowej umowy zbiorowej na miejsce wygasłej przed kilku tygodniami.

W związku z tem na dzień dzisiejszy **zwołana została konferencja w inspekcji pracy.**

***

Referat karny przy inspekcji pracy w Łodzi skazał wczoraj:

Właściciela piekarni przy ul. Rybnej 11 Kirszbauma na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu za zatrudnianie pracowników ponad 8 godzin dziennie.

Właściciela fabryki rękawiczek przy ul. Południowej 34 Rubińskiego za zatrudnianie robotników w niedziele i święta na 200 złotych grzywny.

Właściciela wytwórni bielizny przy ul. Północnej 12 Glajzera, za zatrudnianie robotników w niedziele — na 200 zł. grzywny.

Właściciela domu przy ul. Młynarskiej 14, Zylberszaca, za samowolne obniżenie zarobków dozorcy — na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu. (i)

Wystrzegajcie się złodziei i oszustów

Dwa wypadki, które winny być przestrogą

Oszuści i złodzieje grasują w mieście i naciągają łatwowiernych.

Na „farmazona" został wczoraj nabrany **Stefan Osutek,** przybyły z Ozorkowa. Na ul. Zgierskiej przy Bałuckim Rynku podszedł do Osutka jakiś podejrzany osobnik i zaproponował mu **kupno złotego zegarka ze złota dewizką za b. niską cenę 100 złotych.** Oszust dał Osutkowi do zrozumienia, że cenne te przedmioty są dlatego takie tanie, bo **pochodzą z kradzieży.**

Młody ozorkowianin połakomił się na tanie kupno, począł się targować i wreszcie przystał na cenę 80 złotych. Oszust zainkasował należność i wręczył nabywcy zegarek z dewizką w pudełku.

Ku rozpaczy Osutka — **w pudełku był stary jakiś klekot mosiężny i tombakowa dewizka wartości łącznej najwyżej 5 złotych.**

Do mieszkania Stefana Medjewa, przy ul. Bema **21,** przybyli dwaj osobnicy, podając **się za emigrantów rosyjskich.** Ponieważ i Medjew jest emigrantem z Rosji — przyjął rodaków gościnnie i dowiedziawszy się od nich, że są w sytuacji krytycznej, wręczył im dziesięć złotych zapomogi.

Wspomożeni przez Medjewa odpłacili mu się za jego dobre serce: **skorzystali z okazji, kiedy Medjew wyjmował pieniądze z szuflady, odwrócili na chwilę jego uwagę i z tej samej szuflady skradli 50 złotych i bransoletkę złotą.**

Poszkodowany w porę spostrzegł kradzież i wybiegł na ulicę, alarmując przechodniów. Złoczyńców ujęto. Są nimi **Mikołaj Justow i Anastazy Kostienko,** zamieszkali już od lat w Kaliszu i obaj karani za różne przestępstwa. Justow i Kostienko zostali osadzeni w areszcie.

Grupa polska na Międzynarodowym Festivalu Tańców Ludowych w Londynie



Grupa polskich tancerzy ludowych w przemarszu przez ulice Londynu do Hyde Park, gdzie odbyły się pokazy tańców ludowych 40 państw europejskich.

Krwawa zbrodnia w Tomaszowie

18-letni chłopiec zamordował przechodnia fińskim nożem

Tomaszów Maz., 25 lipca.

Onegdaj o godz. 21-ej ul. Szczęśliwa stała się terenem krwawej zbrodni. Do idącego ulicą Wiktora Rybińskiego, zamieszkałego przy ul. Nadrzecznej 17. podszedł jakiś osobnik i po krótkiej wymianie słów **ugodził go fińskim nożem w twarz i piersi. Rybiński, zalewając się krwią, padł nieprzytomny.**

Nieszczęśliwego przenieśli przechodnie do mieszkania, gdzie Rybiński po kilkunastu minutach zmarł. W rezultacie dochodzeń ustalono, że zabójcą był Mieczysław Skowron, liczący zaledwie 18 lat, zam. przy ul. Klonowej 6. Przyczyną zajścia były prawdopodobnie zatargi na tle osobistem.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

OSTATNI WYSTĘP STEFANA JARACZA W TEATRZE MIEJSKIM.

Tylko jeszcze dziś Stefan Jaracz ukaże się w swej kapitalnej kreacji „Pana Brotonneau" w otoczeniu świetnego zespołu Teatru z S. Perzanowską, M. Dąbrowską, M. Z...ską, J. Łuszczewskim, J. Chodeckim i S. D...wiczem na czele.

Mimo kolosalnego powodzenia, nasz ...mity gość, związany umowami z innemi..., nie może przedłużyć swych występów ...dzi. — Początek o godz. 8.30 wiecz.

Kasa czynna od godziny 5-ej po poł.

„BOBASEK" w TEATRZE LETNIM W ...NEJ „BAGATELI".

Teatr Letni w dawnej „Bagateli" (Piotrkowska 94) stanowi w dalszym ciągu prawdziwą oazę beztroski i humoru. Grana w nim jest dziennie o godz. 9-ej wiecz. skrząca się ... i humorem farsa Arnolda i Bacha „Bobasek". Szerokie pole do popisu znajdują w niej: ... Ziemi... równa, Paszkowska, Bronowska, ... Wo... Macherski, Mroziński, Winczewsik, ...wicz i Tatarski.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY EUGENJUSZA BODO I STEFCI GÓRSKIEJ.

Rzadki, a tak mile widziany gość, Eugenjusz Bodo przyjeżdża do Łodzi wraz z Stefcią Górską, aby dać w Parku Helenów tylko jeden wieczór artystyczny, który odbędzie się w ... dnia 28-go lipca b. r. o godz. 8.45 wiecz. ... gramie najnowsze przeboje krajowe i ...niczne.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji ... sa Parku Helenów.

Z TEATRU MŁODYCH.

Dziś premjera wesołego widowiska „Trupa Tanencapa" w inscenizacji i re... dr. Brandta. Muzyka Goldfadena. Chor... Tacjany Wysockiej. Akcja odbywa się ...cześnie na scenie i na widowni.

W „Trupie Tanencapa" występuje ... spół „Teatru Młodych" z Warszawy.

NOWA TEGOROCZNA ATRAKCJA.

Już w najbliższym czasie odbędzie się ... dzi wielki konkurs orkiestr podwórzowych. W związku z tem w ogrodzie „Tivoli" ... się szereg przedkonkursów tych orkiestr.

Zespoły orkiestr podwórzowych ... zechcą zgłaszać się do kancelarji ... stauracji „Tivoli", Przejazd Nr. 1, w ... 3-ej do 4.30 codziennie.

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, dnia 26-go lipca.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. ... 6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka. 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—8.20: Muzyka z płyt. 8.20—8.25: Odczyt. program ... bieżący. 8.25—8.30: Wskazówki praktyczne ... —11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorolog. 12.05—12.15: Dziennik ... 12.15—13.00: „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" koncert zespołu Wiesława Wilkosza. 13.00 ... Chwilak dla kobiet. 13.05—13.30: Piosenki w wykonaniu chóru Juranda (płyty). 13.30 ... Z rynku pracy. 13.35—14.30: Subtelne ... (płyty). 14.30—15.15: Przerwa.

15.15—15.25. Przegląd giełdowy.

15.25—15.30. Wiadomości o eksporcie ...

15.30—16.00: Drobne utwory R. Schumanna w wykonaniu zespołu Niny Mańskiej ...

16.00—16.15: „Współzależność roślin i ... wodnych" — odczyt wygłosi dr. Kazimierz ... z Katowic.

16.15—16.35: Koncert w wyk. Orkiestry ... sza Seredyńskiego (Lwów).

16.35—16.50. Pogadankę dla chorych wygłosi ... kapelan Michał Rękas (transm. ze ...).

16.50—17.00. Codzienny odcinek ... „Dzieło Sztuki", humoreska Czechowa w przekładzie J. Bissingera.

17.00—18.00: „Wycieczka do Czechosłowacji" ... Koncert orkiestry kameralnej Adama ...mana (z Krakowa).

18.00—18.15: „Szlakiem autobusowym — ... siarczane uzdrowiska do basenu pod ...tem gór" — rep. wygł. red. K. Musz...

18.15—18.30: Cała Polska śpiewa — audycję prowadzi dyr. B. Wallek-Walewski ...

... 18.40. Łódzka skrzynka ogólna — red. Jan Piotrowski.

18.40—18.45. Chwilka społeczna.

18.45—19.05: Muzyka z płyt.

19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.30. Koncert reklamowy.

19.30—19.50: Recital śpiewaczy Eugenjusza ...sakowskiego.

19.50—20.00: „Pirat radjowy" — impertynencje Marjana Hemara.

20.00—20.10: Mascagni — arja z op. „Rycerskość Wieśniacza" (płyty).

20.10—20.45: Lekkie piosenki z płyt.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Dom wychowawczy im. Żeromskiego w Łodzi — pogadankę wygłosi ... Timofiejew z Łodzi.

21.00—22.00: Koncert w wyk. Orkiestry ...nicznej pod dyr. Grzegorza Fitelberga ...

22.00—22.06. Wiadomości sportowe ogólne.

22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne.

22.10—23.00: Muzyka taneczna z płyt.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne ... komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: Dalszy ciąg muzyki tan. z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ. Festival Brucknera. Dyr. ...

BERLIN. Koncert orkiestrowy.

POSTE PARISIEN. „Bratnie dusze", ... Walthama.

WIEŻA EIFFLA. Koncert symfon...

RADIO PARIS. Koncert ork...

Historje niezwykłe

—o—

BOJKOT I KARA.

Po ostatnich starciach ideowych między kil... istrami, a biskupem Münsteru w Westfalji, ...bny gospodarz Partmann z Telgte, katolik, ...wiedział swemu zwykłemu dostawcy ma... i narzędzi rolniczych, sympatykowi ruchu ...owo-socjalistycznego, że przestaje być je...dbiorcą, ponieważ podczas przejazdu przez ... ministra Alfreda Rosenberga córka do...ty, należąca do narodowo-socjalistycznego ...ku niemieckich dziewcząt, ofiarowała mi...owi kwiaty.

Gospodarz Partmann, zadenuncjowany przez ...wcę, został aresztowany i odstawiony do ...u koncentracyjnego, a ponadto pociągnięty ...nie do odpowiedzialności sądowej.

...CIOŁY MUSZĄ BYĆ TEŻ DEKOROWANE.

Delegat rządu w Osnabrueck ogłosił zarzą...ie, dotyczące dekorowania flagami świątyń ...dynków parafjalnych z okazji uroczystości ...dowo-socjalistycznego państwa".

„Nie zważając na obowiązek wierności wobec ...stwa — głosi zarządzenie — duchowni obu ...zań sprzeciwiali się dotąd stale nakazom de...wania flagami świątyń i budynków parafjal... Wielu duchownych nie posłuchało nawet ...wania rządu do wywieszania żałobnych de...zyj w dniu pogrzebu ofiar eksplozji w Reins... Duchowni ci wykluczyli się tym czynem ... ze społeczności niemieckiej".

Zarządzenie kończy się groźbą, że delegat ... wystąpi surowo przeciw każdemu poszcze... duchownemu, który będzie nadal usiło... przeciwiać się nakazom dekorowania.

...KURS DLA FILMOWCÓW-AMATORÓW.

Szwajcarski klub amatorów filmowych urzą...wielki konkurs filmów amatorskich, który ...dzie się w czasie od 1-go do 30-go listopa... r. Konkurs ten dostępny będzie dla wszyst... filmowców-amatorów i fachowców, zarówno ...rów, jak i cudzoziemców.

„MARKIZA YORISAKA" ZAKAZANY W JAPONJI!

...okio donoszą, że japońska cenzura filmo...zała wyświetlania francuskiego filmu „Markiza Yorisaka" podług głośnej powieści ... Farrere'a. Powodem zakazu jest fakt, że ...ten zawiera szereg scen, które mogą urazić ...kich marynarzy. Ambasadzie japońskiej w ... przesłano odpowiednie instrukcje zwró... się do wytwórców tego filmu, by drażliwe ... usunęli.

Miłość ślepego markiza

Jak znany arystokrata stoczył się na dno życia. — Ostatnia kobieta, której zaufał. — Złodziejka wmówiła weń, że jest młoda i piękna

Dramatyczna scena przed sądem w Marsylji

Sala sądowa w Marsylji. Wszystkie miejsca dla publiczności zajęte. Publiczność rozmaita: — obok eleganckich dam z kosztownemi bransoletkami na rękach siedzą jakieś podejrzane indywidua, z któremi byłoby ryzykowne spotkać się nocą na ciemnej uliczce.

Na ławie oskarżonych siedzi **banda włamywaczy.** Kilku mężczyzn i kilka kobiet o odrażających twarzach. Zdawałoby się — cóż ciekawego może być w procesie, którego bohaterami są włamywacze?... A jednak proces ten miał w sobie coś niesamowitego ze względu na osobę jednego z oskarżonych...

Wszystkie oczy skierowane były na **szpakowatego, przedwcześnie zestarzałego pana o arystokratycznym wyglądzie,** który siedział na ławie oskarżonych obok starszej kobiety w chustce.

— **Markiz Dufrenne — Toyot!...** — wywołuje sędzia.

Starszy, szpakowaty pan podnosi się niepewnie, a ręce jego błądzą po pulpicie. Natychmiat podbiega ku niemu jeden z policjantów i **bierze go pod ramię.** Gdy przeprowadza go przez salę w kierunku stołu sędziowskiego, wyjaśnia się wszystko: — **markiz jest ślepy...**

I oto przed sądem wyłania się jedna z tych tragedyj, które stać się mogą tematem sensacyjnego filmu.

Markiz Dufrenne — Toyot ma obecnie 53 lata. Paryż znał go przed wojną jako przystojnego, bogatego młodzieńca, który wodził rej w nocnych lokalach i otaczał się rojem najpiękniejszych kobiet. Większą część roku markiz spędzał w Nicei i Monte Carlo. Ruletka zgubiła go... **Przegrał olbrzymi majatek...**

Pewnego dnia markiz obudził się w hotelu bez grosza. A żyć trzeba było... Wszedł więc w kontakt z międzynarodowymi oszustami i począł oszukiwać w grach karcianych. **Przyłapano go. Siedział w wiezieniu. Po wyjściu na wolność nie mógł się już zabrać do uczciwej pracy. Spadał coraz niżej na dno życia...** Ale był wtedy jeszcze silny i młody. Prowadził hulaszcze życie, spędzając noce w knajpach portowych, jak dawniej w eleganckich lokalach Paryża.

Pewnej nocy posprzeczał się z kilku marynarzami. Chodziło o dziewczynę. Gdy potem wyszedł z knajpy, **na ciemnej uliczce dokonał się akt zemsty... Markiz otrzymał silne uderzenie w skroń jakiemś tępem narzędziem. Znaleziono go nieprzytomnego, ociekającego krwią.**

Wszpitalu lekarze stoczyli bohaterską walkę o jego życie. Odnieśli zwycięstwo, ale tylko częściowe. Wprawdzie udało sę uratować życie markiza, ale ko**sztem jego wzroku. Markiz Dufrenne — Toyot wyszedł ze szpitala jako ślepiec..**

Od tej chwili rozpoczęło się dlań nowe życie. Dawny arystokrata zamienił się w bezdomnego żebraka. **W dzień chodził po sklepach i domach, prosząc o datek, w nocy zać udawał się do domu noclegowego...**

Przed dwoma laty stał się cud. W tym samym domu noclegowym przebywała znana policji przestępczyni **50-letnia Marjanna Cannot.** Sprytna kobieta postanowiła wykorzystać dla swych celów kalectwo markiza. Przedstawiła mu się jako **25-letnia, piękna kobieta, która musiała uciec z rodzicielskiego domu, albowiem mężczyźni prześladowali ją swą miłością.**

— Nazywam się Liljana Margot, ale możesz mnie nazywać poprostu Janą... — Czy to nie jest współczucie?... — Pytał markiz.

— O, nie... Jak możesz mnie o to posądzać... **Kocham cię najczystszą, najprawdziwszą miłością...**

W sercu zestarzałego markiza obudziły się dawne uczucia. Postanowił zostać obrońcą czci pięknej — jak mu się zdawało — panny, która odwzajemniła mu się przywiązaniem ... wykorzystaniem jego ślepoty. Od owego czasu markiz nie chodził już sam „na żebry", lecz w towarzystwie Jany, **która oprowadzała go po sklepach i mieszkaniach.** Przy tej okazji sprytna oszustka przeprowadzała wywiady i zdobywane szczegóły przekazywała **bandzie włamywaczy, którzy dokonywali kradzieży..**

Markiz Dufrenne — Toyot stawał się mimowolnym uczestnikiem tych przestępstw. Pewnego dnia dowiedział się prawdy. W knajpie powiedziano mu, że **Liljana Margot podała mu zmyślone nazwisko i okłamała go co do swego wieku i wyglądu.**

Markiz był tak wstrząśnięty tą wiadomością, że **chciał ją potem zadusić,** ale wyrwano mu z rąk jego ofiarę i **Marjanna Cannot uciekła od niego.** Wkrótce cała banda wpadła w ręce policji. **Wraz z Marją Cannot i jej towarzyszami zasiadł na ławie oskarżonych główny bohater procesu — markiz Dufrenne Toyot.**

Przebieg procesu obfitował w momenty wielce tragiczne. Po zeznaniach markiza, do którego wszyscy odnosili się z wielkiem spółczuciem, sędzia przystąpił do badania Marjanny Cannot.

— Ile pani ma lat?... — zwrócił się do niej przewodniczący.

— Pięćdziesiąt... — przyznała się po chwilowem wahaniu.

W tej chwili markiz zwrócił się do policjanta:

— Chcę pić... Proszę mi przynieść wody... Dużo wody..

Policjant przyniósł mu pełną flaszkę.

W następnej chwili markiz wystąpił na środek sali, chwiejąc się zlekka, **podszedł do oskarżonej i uderzył ją butelką w głowę.** Policjanci obezwładnili go szybko. Do rannej wezwano pogotowie. Sąd przerwał obrady.

Mimo, to, **markiz Dufrenne — Toyot został uniewinniony.** Marjanna Cannot skazana została na półtora roku więzienia, w tych mniej — więcej rozmiarach ukarano również pozostałych członków bandy.



Historja sztuki

prof. R. Hamanna, dr. M. Walickiego i dr. J. Starzyńskiego (wyd. M. Arcta)

Przetłomaczenie na język polski Historji Sztuki niemieckiego uczonego takiej miary jak prof. **Ryszard Hamann** przez Dr. **M. Wallisoo.** oraz uzupełnienia jej historja sztuki polskiej dr. **M. Walickiego,** docenta Politechniki warszawskiej i dr. **J. Starzyńskiego,** jest niewątpliwie faktem o dużem znaczeniu dla tej gałęzi naszego życia kulturalnego. Cenne to dzieło w większym stopniu odpowiada potrzebom chwili, niż w tym samym czasie powstała polska Historja Sztuki w wydawnictwie Zakł. Narod. im. Ossolińskich we Lwowie, — w szerszym bowiem i wszechstronniejszym stopniu uwzględnia poszczególne etapy życia artystycznego ludzkości, a zwłaszcza historji sztuki polskiej. Wypiera ono również nędzne tłomaczenia Historji sztuki Ryszarda Huthera, oraz starego wydania Springera, które zresztą dzięki swej niedostateczności i przestarzałości nie są w stanie zaspokoić poważniejszych wymagań naszego społeczeństwa.

Ryszard **Hamann,** profesor Uniwersytetu w Marburgu, nie idzie śladami swych wybitnych poprzedników, jak między innymi A. Riegl. lub Henryk Wölfflin. W swej Historji Sztuki, będącej — jak sam autor pisze w przedmowie — wynikiem pracy całego życia, stara się wykorzystać zarówno teorje woli artystycznej Riegla, jak i wölfflinowską teorję formalnego ujmowania dziejów sztuki, z wysuwającym się na pierwszy plan problemem „artystycznego widzenia", w kierunku wszechstronnego podejścia do poszczególnych epok i faktów artystycznych, formułowania ich duchowych założeń, przedstawiając dane dzieło jako jeden z rezultatów swego czasu, w związku z ogniwami rozwojowemi poprzednich epok i związanych z tem komplikacyj. Bada tedy dane dzieło w kierunku jego plastycznej estetyki, zawartości pierwiastków intelektualnych i emocjonalnych a nawet socjalnych, poddając przedmiot swych zainteresowań gruntownej, subtelnej i syntetycznej analizie, na tle odmiennego podejścia do rozwoju sztuki.

Rozpoczynając swą prace od dziejów sztuki starochrześcijańskiej i prowadząc ją ku czasom obecnym. wprowadza Hamann zupełnie odrębny podział, każąc rozwijać się artystycznym epokom znów od prymitywu, poprzez romański archaizm i gotycki klasycyzm ku barokowi, stwarzając w ten sposób poniekąd paralelę rozwoju sztuki antycznej. Ten wielce interesujący podział, uwzględniający poza szeregiem restauracyj i renesansów w sztuce, również i procesy stawania się ruchów naturalistycznych, nadaje dziełu sławnego profesora marburskiego Uniwersytetu odmienny zupełnie charakter i staje się jednocześnie podstawą dla odrębnej interpretacji poszczególnych artystycznych faktów, wtłaczanych w jednolitą całość rozwojową.

Jest rzeczą charakterystyczną, że szereg, nawet najpoważniejszych zagadnień, zostaje w tem dziele poruszony przez autora w sposób pełen swobody i psychologicznej finezji, wyczutych doskonale w tłomaczeniu **Dr. Wallisa.** Niema tu nigdzie schematyzmu pojęć i doktrynerskiej terminologji. — wszystko sprowadza się w sposób prosty do pozyskania odpowiedniego gruntu dla analizy twórczych kształtowań i zostaje dokonane z istotnie dużym darem słowa. Bez owego daru, interpretacja epok i stylów byłaby tutaj niemożliwa. Dzięki niej właśnie, osiąga autor w czytelniku (jak to umie uczynić także Wölfflin) wrażenie, które jest wyrazem jego nawskroś artystycznej osobowości.

***

Trudne zadanie zwartego i jednolitego, jak u Hamanna, ujęcie **dziejów sztuki polskiej,** wraz z ich podziałem, zostało dostosowane przez dr. J. Starzyńskiego, a zwłaszcza dr. Michała Walickiego, do metody ich głośnego poprzednika o tyle, o ile pozwalało na to znaczenie pewnych lokalnych prądów polskiej sztuki, prądów czysto natury życiowej, czy też socjalnej.

Z dziejów sztuki polskiej obejmujących czwartą część całości dzieła, sztukę za Piastów i Jagiellonów opracował wybitny, aczkolwiek młody, chlubnie znany na niwie naukowej, **dr. Michał Walicki.** Bardziej może jeszcze zwięzły i lapidarny od Hamanna, z doskonała, godna swego poprzednika trafnością i precyzją stylu, ujmuje konglomerat zjawisk artystycznych tej epoki, podkreślając ich znaczenie wśród różnorodności procesów historycznych, kształtujących, czy też wpływających odpowiednio na formy stylowe czasu. Czyto będzie mowa o sztuce romańskiej, czy sztuce gotyckiej za Piastów, czy też o dalszym ciągu gotyku i renesansie za Jagiellonów, — wszędzie uderza pełne rzetelnej wiedzy i głębszego znaczenia ujęcie przedmiotu w jego zasadniczych celach. I dr. Walicki, jak Hamann, nie zapomina o koronie badań, t. zn. o subtelnie przeprowadzonej analizie psychologicznej, na tle ideałów nurtujących rozwój współczesnej polskiej kultury. Autor nie stara się o oryginalność, nie operuje retorycznemi środkami, lecz nadaje swym poglądom konieczną miarę i kierunek, nie pływając nigdzie w rejonach abstrakcji. Sposób utrzymania jego rozdziałów jest tak jak u marburskiego profesora, wybitnie pedagogiczny.

Historje sztuki polskiej od wygaśnięcia Jagiellonów, aż do dni dzisiejszych, ujął doskonale **dr. J. Starzyński.** I on również stara się opanować rytm całości dzieła pod względem metodycznym i stylistycznym, omawiając późny renesans w dobie batoriańskiej, wczesny barok za Wazów i jego rozkwit za Jana III i Sasów, — prowadząc poprzez polskie rococo i styl St. Augusta, do sztuki XIX. i XX. w. Może tu i ówdzie nie zawsze dostatecznie oświetlił autor załamywania się europejskich prądów w sztuce polskiej, zwłaszcza dwu ostatnich stuleci, może niekiedy za duży akcent położył na tematowość dzieł sztuki, niemniej jednak całość została opracowana tutaj w sposób poważny, przy dużej umiejętności podkreślania zasadniczych cech sztuki polskiej, oraz znaczenia szeregu ważnych, a niedocenionych, artystycznych wartości (formizm).

Bogato i dobrze ilustrowana całość Historji Sztuki, uzupełnia bibljografja do dziejów sztuki polskiej, — bardzo wartościowy przegląd sztuki obcej w zbiorach polskich, według krajów, szkół i artystów, opracowany przez dr. M. Wallisa, oraz przez tegoż autora skonstruowany słowniczek wyrazów technicznych z dziedziny sztuki.

Całość obszernego, dwutomowego dzieła, godna ze wszech miar bliższego zainteresowania szerszych mas polskiej publiczności.

DR. MARJAN MINICH.

Kurjer Handlowo-Przemysłow[y]

„REPUBLIKA" z dnia 26 lipca 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

Wieści gospodarcze

PODWYŻKA STOPY DYSKONTOWEJ BANKU NIDERLANDZKIEGO.

Z dniem dzisiejszym Bank Niderlandzki podwyższył stopę dyskontową z 3 do 5 proc.

Krok ten spowodowany został poważnem pogorszeniem się sytuacji florena holenderskiego w związku z nieporozumieniami, które wynikły między rządem a parlamentem na tle polityki gospodarczej rządu, zmierzającej w kierunku deflacyjnym.

Jak wiadomo, sytuacja finansowo-walutowa Holandji przedstawiała się ostatnio dość pomyślnie, czego wyrazem była kilkakrotna obniżka stopy dyskontowej holenderskiej instytucji emisyjnej.

RUMUNJA NIE UDZIELA ZEZWOLEŃ NA IMPORT Z ANGLJI I CZECHOSŁOWACJI.

Rumuński Bank Narodowy wstrzymał udzielanie pozwoleń na import towarów z Anglji i Czechosłowacji spowodu wyczerpania rezerw kompensacyjnych na rachunkach tych dwóch krajów.

ZAKUPY SOWIECKIE W CZECHOSŁOWACJI.

W ramach kredytu, udzielonego przez Czechosłowację Związek Sowiecki zamówił towarów za 40 milj. K. C.

W roku bieżącym Z.S.R.R. ma zamiar wywieźć z Czechosłowacji różnych towarów za sumę 100 milj. Koron Cz., głównie artykułów chemicznych, produktów rolnych, koni i innych zwierząt.

Jak wiadomo, koła finansowe Czechosłowacji udzieliły Rosji sowieckiej kredytów w wysokości 250 milj. K. C. W myśl umowy, Sowiety mają wykorzystać ten kredyt w pełnej wysokości do końca pierwszego półrocza 1936 r.

Upadłości i nadzory

W dniu 21 czerwca 1935 r. odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy „M. Loevenstein Sukcesorowie i Bracia Knyszyńscy", na którem zgłoszone zostały poraz wtóry warunki układowe firmy, mianowicie: upadła firma zaproponowała swym wierzycielom 5 proc. należności, bez odsetek i zobowiązała się spłacić je w dwuch równych ratach — po sześciu miesiącach pierwszą, drugą zaś po dwunastu miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku sądu zatwierdzającego układ.

Wierzyciele w liczbie trzech, nie zgodzili się na powyższe warunki, wobec czego zawarty został związek wierzycieli i syndykiem ostatecznym wybrany dotychczasowy syndyk tymczasowy — adw. Vogel.

W dniu 17 lipca b. r. adw. Vogel złożył do sądu sprawozdanie, w którem wyjaśnia, iż wobec braku zainteresowania tak wierzycieli, jak i upadłych oraz wobec tego, iż cały majątek upadłej firmy stanowią: 10 nieczynnych warsztatów, niezdatnych wogóle do użytku oraz jedna szpularka, częściowo zdekompletowana, majątek zaś osobisty upadłego Leonida Knyszyńskiego składa się z umeblowania mieszkania, wspólnik zaś jego — Paweł Knyszyński własnych ruchomości nie posiada, mieszka w pokoju umeblowanym, dalsze prowadzenie upadłości uważa za bezcelowe.

Sąd na ostatniej sesji postanowił zobowiązać zarząd masy do natychmiastowego zdeponowania posiadanych sum w jednej z instytucyj bankowych i do jaknajrychlejszej likwidacji postępowania upadłościowego.

***

W sprawie upadłości firmy „Józef - Majer Rozenblum" syndyk tymczasowy masy adwokat Edward Fuks złożył sądowi sprawozdanie, w którem wyjaśnia, iż jedynemi aktywami masy upadłości są weksle protestowane na sumę 236.720 zł., przyczem protesty są bądź przedawnione, bądź nieściągalne. Nawet umeblowanie mieszkania nie stanowi własności upadłego Rozenbluma, lecz jego żony.

Upadły oświadczył na zebraniu wierzycieli, iż stracił cały majątek i nie jest w stanie dziś zaproponować jakiegokolwiek układu.

W sprawie powyższej zawarty został związek wierzycieli i adwokat Fuks wybrany został syndykiem ostatecznym, którego wybór sąd zatwierdził.

***

W sprawie upadłości **Mordki Waksmana** sąd na posiedzeniu w dniu 9 lipca 1935 r. zatwierdził układ, zawarty z wierzycielami.

W dniu 19 lipca b. r. pełnomocnik upadłego złożył do sądu podanie, w którem prosi o zezwolenie na uruchomienie piekarni mechanicznej oraz uznanie postępowania upadłościowego za ukończone.

Sąd na ostatniem posiedzeniu podanie to pozostawił bez uwzględnienia, ponieważ w myśl przepisu prawa postanowienie o ukończeniu upadłości może być wydane dopiero wówczas, gdy zaspokojeni zostaną przynajmniej wierzyciele uprzywilejowani.

RESTRYKCJE DEWIZOWE w GDAŃSK[U]

spotkały się z energiczną kontrakcją rządu polskie[go]

W momencie kiedy władze Wolnego Miasta powzięły swą decyzję o dewaluacji guldena, **współpraca polsko-gdańska rozwijała się w najlepsze.** Obroty portu gdańskiego wzrastały, układy o dochodach celnych i podwale pracy między oba porty nadbałtyckie były święcie dotrzymywane. Wpłaty celne Gdańska — trzy lata temu wyobrażające 45 proc. ogółu wpływów z ceł Polski — podniosły się w roku 1934/35 do 60 procent.

Jeżeli współpraca polsko - gdańska mogła się tak pomyślnie rozwijać, to dlatego, że nie zbrakło jej owego warunku nieodzownego, który — w postaci pisanej czy milczącej — leżał u podstawy wszystkich zawartych umów i układów. Warunku, by obroty — zarówno towarowe, jak kapitałowe — były całkowicie wolne i niekrępowane żadnemi ograniczeniami.

Decyzje monetarne Senatu gdańskiego podważyły tę konieczną podstawę współpracy gospodarczej polsko-gdańskiej. Wprowadzając ograniczenia dewizowe, **Gdańsk faktycznie przekreślił wszystkie umowy,** gdyż odjął im to, co było nieodzownym warunkiem ich wykonywania, tę właśnie **wolność obrotów towarowych i kapitałowych.**

Kiedy rząd polski — postawiony w obliczu **faktów dokonanych** w dziedzinie walutowej — podjął inicjatywę rozmów z kierownikami polityki gdańskiej, to oczywiście skłaniała go do tego rzucająca się w oczy **fałszywość polityki, jaką był obrał Gdańsk,** aby przezwyciężyć spiętrzone przed nim trudności finansowe. Polityki fałszywej podwójnie — bo w jednakiej mierze wystawiającej na szwank **interesy własne Wolnego Miasta, jak interesy Rzplitej Polskiej.**

W obliczu trudności, w jakie popadło Wolne Miasto w następstwie lekkomyślnie przyjętych zarządzeń, rząd polski zaofiarował swą pomoc.

Ale Gdańsk odrzucił pomoc Polski. Odrzucił ją dwukrotnie. Dopatrzył się w propozycjach Polski zamysłów p o l i t y c z n y c h, ba, nawet zamachu na jego prawa.

Po wyczerpaniu wszystkich środków perswazji, rząd polski uznał za konieczne **wkroczyć na tory energicznej akcji**

Akcja rządu polskiego nie miała nic wspólnego z „walką polityczną"

U podstawy jej leży dążność do zapewnienia **należytej ochrony interesów skarbu i obywateli,** a w dalszym planie chęć przywiedzenia do opamiętania polityków gdańskich, którzy w swym uporze całkowicie zatracili zrozumienie konieczności gospodarczych.

Pierwsze zarządzenia polskie dotyczyły opłat kolejowych. W myśl tych zarządzeń opłaty za przewóz ludzi i towarów z Gdańska do Polski dokonywane być mogą wyłącznie na terytorjum polskiem.

Reakcja Gdańska była dość nieoczekiwana. Mianowicie Senat złagodził nieco reglamentację dewizową, ale jednocześnie **wprowadził reglamentację towarów, pozwalającej kształtować stosunki handlowe Wolnego Miasta z zagranicą i z Rzeczpospolitą Polską stosownie do arbitralnej woli władz gdańskich.**

W ten sposób między Polską a Gdańskiem wyrósł mur. Mur, żeby tak rzec, jednostronny, bo **Gdańsk miał, jak dawniej, drogę do Polski otwartą i mógł przez nią zarówno wypompowywać pieniądze, jak zalewać nas towarami.** Miał drogę nie tylko otwartą, ale jeszcze ułatwioną przez fakt deprecjacji guldena, pozwalającej obniżać nietylko cenę towarów ale i... opłaty celne, obowiązujące w Polsce.

Albowiem mimo ostrych restrykcyj walutowych, pieniądz gdański nie może się utrzymać na wyznaczonym mu poziomie. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że w obrotach prywatnych, gulden wykazuje w stosunku do złotego disagio, dochodzące do 20 proc. Korzysta[jąc z] tego disagja **kupcy gdańscy naby[wali] masowo guldeny i uiszczali opłaty [celne] obliczone w złotych w jednostkach [pie]niężnych teoret. równowartościowy[ch], w istocie jednak o wartości znacznie [niż]szej.** I stało się tak, że **na terenie [Wol]nego Miasta polska taryfa celna b[yła] kilkanaście procent tańsza od t[ej] obowiązującej na reszcie obszaru c[łowe]go Rzplitej.** Stwarzało to nieuspra[wie]dliwioną premję dla eksporterów [gdań]skich i przyprawiało kupców pols[kich o] równie nieusprawiedliwione straty.

Oczywiście ów paradoksalny [stan] rzeczy, w którym decyzje Senatu [gdańskiego] odgrywały rolę czynnika, kształtu[jące]go wysokość polskiej taryfy celnej, [nie] mógł być a la longue tolerowany. [Poło]żyło mu kres zarządzenie ministr[a skar]bu z dnia 20 bm. **narzucające ob[owią]zek clenia towarów, przeznaczony[ch do] Polski, w urzędach celnych, położ[onych] na terytorjum Rzplitej.**

Zarządzenie celne — równie j[ak ko]lejowe wolne od wszelkich zam[iarów] politycznych i równie jak tamto [umo]towane przez dążność do ochrony [inte]resów polskich — pociągnęło za [sobą] nowe trudności dla Wolnego Mias[ta, tru]dności z nieubłaganą koniecznośc[ią wy]suwające się z fałszywie obranej [po]litycznej.

Kupcy gdańscy będą musieli o[becnie] opłacać cło w złotych, za któr[e] płacili zdekrecjoncwanemi guld[enami]. Już dziś kupcy kierują transporty [towa]rowe do Gdyni, co wiedzie do d[alszego] spadku obrotów w porcie gdańs[kim. I] całkiem usprawiedliwiona jest o[bawa] czy — w obliczu trudności, na jak[ie] piectwo gdańskie skazuje polityka [Sena]tu — **nie rozpocznie się masowy e[xodus] firm z Gdańska do Gdyni,** gwara[ntują]cej wszelkie korzyści, jakie wyni[kają z] wolności obrotów pieniężnych.

Taki obrót spraw nie powinien [dla ni]kogo być niespodzianką. Na tych [łamach] dawaliśmy wielokrotnie wyraz p[rzeko]naniu ,że **lekkomyślna polityka W[olnego] Miasta musi się ostatecznie zem[ścić] niem samem, gdyż restrykcje wa[lutowe] w mieście portowem, żyjącem z h[andlu] międzynarodowego i tysiącznemi [węzła]mi związanem z gospodarstwem n[arodo]wem, muszą w konsekwencji [do]prowadzić do zupełnego sparal[izowa]nia jego działalności gospodarczej.**

J.

Spadek florena holenderskiego

wpłynął pośrednio na obniżenie kursu pożyczki stabilizacyjnej

Na rynku walut i papierów zjawiskiem najbardziej znamiennem jest spadek 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej. Podczas, gdy przed trzema jeszcze dniami kurs tego papieru — po nieprzerwanej, od miesiąca trwającej zwyżce osiągnął wysokość 68,25 — onegdaj nastąpił silny spadek do 65 w tranzakcjach. W ciągu trzech dni strata trzech zgórą punktów — to spadek stosunkowo poważny. Wczoraj kurs stabilizacyjnej poprawił się i tranzakcje dokonywane były po 66.—

O ile poprzednia zwyżka spowodowana była większemi zakupami pożyczki na giełdzie nowojorskiej o tyle jej ostry spadek — jest również zjawiskiem wtórnem wydarzeń na zagranicznych rynkach pieniężnych. Spadek florena holenderskiego, o którem wczoraj donosiliśmy na naczelnem miejscu naszego pisma, jest właśnie tym czynnikiem, który wpłynął tak nagle na polskie papiery procentowe wógóle, a na pożyczkę stabilizacyjną w szczególności.

Jak wspominaliśmy w depeszach, na rozdźwięk między rządem a parlamentem holenderskim w sprawach polityki gospodarczej zareagowały giełdy światowe baisą na florena holenderskiego. Ten spadek mocnej, złotej waluty wywołał skolei obawę o losy niektórych walut złotych wogóle i w atmosferze tej właśnie obawy zrodziła się nieufność do opartych na podstawach złotych papierów procentowych. Pożyczka stabilizacyjna znalazła się również, zresztą najpewniej tylko przejściowo, w orbicie tych obaw.

Bank Polski nie zmienił w dniu wczorajszym kursu dolara, podniósł natomiast kurs funta do 26.10.

Tendencja na rynku pieniężnym jest mocniejsza.

W obrotach prywatnych notowano dolara po 5.27—5.25,funta po 26.20—26.15.

Zwyżka ceł w Afryce Południowej

Import z Polski został obłożony cłami maksymalnemi

W Unji Południowo - Afrykańskiej wprowadzona została niedawno nowa taryfa celna, która składa się z trzech kolumn: minimalnej, pośredniej i maksymalnej.

Narazie do wszystkich krajów stosowane były cła pośrednie, a dopiero na mocy specjalnych ogłoszeń miały być stosowane dla niektórych towarów cła maksymalne w stosunku do krajów, które z Unją nie posiadają umów handlowych. Z dniem 19 lipca r. b. wprowadzono stosownie do niektórych towarów i do szeregu krajów ceł maksymalnych.

Do rzędu krajów, w stosunku do których obowiązują cła maksymalne zaliczona została również Polska.

W związku z tem zwrócić należy uwagę eksporterów polskich, że zmiana systemu celnego w stosunku do szeregu towarów stanowi w praktyce podwyżkę stawek celnych, a jednocześnie stwarza gorsze dla Polski warunki konkurencyjne w stosunku do innych krajów.

O niższe opłaty

przy ulgowych stawkach ce[lnych]

W łączności z wnioskami Zw[iązku] przemysłu włókienniczego w P. P[aństwie Izba] przemysłowo - handlowa w Łodz[i zwró]ciła się do ministerstwa skarbu [z pis]mem, w którem prosi, by opłaty [pobie]rane za czynności związane z na[dzorem] celnym przy imporcie towarów, [korzy]stających z ulg celnych, były ob[liczane] w stosunku procentowym **od c[ła fak]tycznie uiszczonego (t. zn. ulgow[ego]), nie jak obecnie od cła normalnego.** [Po]stulat ten izba uzasadniła okolic[znością,] iż koszty związane z nadzorem c[elnym] sięgają niejednokrotnie 30—25 pr[oc. su]my cła ulgowego.

Izba zaznaczyła, że towary [korzy]stające z ulg celych należą do ka[tegorji] niewyrabianych w kraju i służą [do] odzownych celów produkcyjny[ch. Po]bieranie zatem wygórowanych op[łat od] cła ulgowego przekreśla czę[ściowo] wartość ulgi celnej i przyczynia [się do] utrzymania wysokich kosztów [produk]czych, co sprzeczne jest z ogólne[mi za]sadami polityki gospodarczej rz[ądu].

Spis organizacyj

społeczno-zawodowych

Samorząd gospodarczy przystąpił do ...cowania spisu organizacyj gospo...zych o charakterze społeczno-zawo...ym. Dążeniem samorządu gospodar...o jest, aby spis ów wydany drukiem ...erał możliwie jaknajdokładniejsze ...ardziej szczegółowe dane o wszy...h aktywnych organizacjach gospo...zych, reprezentujących dziedziny ...ukcji i wymiany, objęte działalnoś...izb przemysłowo-handlowych na te...całego kraju.

W związku z powyższem izba prze...owo-handlowa w Łodzi wzywa or...acje gospodarcze okręgu łódzkiego, ...we własnym interesie zarejestrowa...w terminie do dnia 1 sierpnia b. r., ...w przeciwnym razie zostaną pomi...w omawianym spisie.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć ...t zrzeszenia.

Stawki eksportowe

dla pośredniego wywozu

Przed dwoma miesiącami samorząd ...mysłowo-handlowy wznowił stara... przyznanie stawek taryfy towaro...P. K. P., stosowanej przy eksporcie ...też dla t. zw. eksportu pośredniego, ...przesyłek surowców i towarów, kie...nych do zakładów przetwórczych ...stępnie po przetworzeniu wywożo...zagranicę.

Ponieważ ministerstwo przemysłu i ...u podjąć ma w tej sprawie odpo...nie kroki w ministerstwie komuni..., izba przemysłowo-handlowa w ...i wdrożyła w trybie przyśpieszo... zbieranie materjału, stanowiącego ...awę dla szczegółowych wniosków ...j sprawie.

Giełda pieniężna

...dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-...ej w Warszawie w dziale dewiz obrót ...zwiększony, przy znacznej poprawie dewi-...olenderskiej, podczas gdy dewiza na Berlin ...ała zniżkę. Notowano: Amsterdam 356,75 ..., Berlin 212,10 (—40), Bruksela 99,50 (+5) ...n 26,25 (—1), Nowy Jork 5,29,63 (—1/2), ...ał telegraficzny na Nowy Jork 5,29,75 ..., Madryt 72,54 (+4), Paryż 34,98 (—1/2), ... 21,92, Stockholm 135,30 (—5), Zurych — ...(—5). W obrotach prywatnych marka nie... 176, szyling austrjacki 101, korona cze-...owacka 21,42, frank francuski 34,96,50, ...szwajcarski 172,30, pengö węgierskie ..., lewy bułgarskie 5,50, dinary jugosłowiań... 11,63, leje rumuńskie 3,02,50, funty tureckie ..., funt sterlingów 26,26, dolar gotówkowy ..., dolar złoty 9,08, rubel złoty 4,70, rubel ...y 1,80, bilon 0,83. Bank Polski płacił za ...ony dolarowe 5,25.

AKCJE. Także i na rynku akcyjnym sytuacja ...owała się mocniej, przy większych obro-...akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank ... 91—91,50. Cukier 33,25—33,50—33,25 ... Haberbusch 36. Tranzakcje dokonane a ...owane: Modrzejów 5 (+50), Cegiel-...,50.

PAPIERY PROCENTOWE. Podobnie i w dzia...papierów procentowych państwowych i pry-...ch usposobienie było znacznie mocniejsze. ...ej tranzakcyj dokonano 7 proc. stabili-... i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: ... budowlana 42,75—42, 4 proc. premjowa ...a 53,25—53,15 (+45), 5 proc. konwer-... 68,25, 5 proc. kolejowa 62, 6 proc. dolaro-... 82,75—83, 7 proc. stabilizacyjna 65.63—66 ..., 7 proc. listy zastawne Przemysłu Pol-...funtowe 82, 4 proc. ziemskie 45, 4 i pół ... l. z. ziemskie 48 (—25), 5 proc. Warszawy ... 69,75—70,25 (—25), 5 proc. Warszawy no-... 58,63—58,38—58,63 (+63), 5 proc. Łodzi no-... 51,50 (+25). Tranzakcje dokonane a nieno-...e: 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach po ... dolarów 68,50, 4 i pół proc. l. z. ziemskie ... 46,25, 8 proc. dillonowska 94,25, 7 proc ...dolarowa 74,50 7 proc. warszawska do-...a 73,50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 12,15, lipiec 11,86—88, ... 11,62, październik 11.49—51, listopad ...grudzień 11.41—42, styczeń 11.42, luty 11.41 ... 11.40—41, kwiecień 11.40, maj 11.40—42.

NOWY ORLEAN. Loco 11.95, lipiec 11.81, ...ernik 11.44, grudzień 11.36, styczeń 11.31, ... 11.36, maj 11.37.

LIVERPOOL. Loco 6.89, lipiec 6.62, sierpień ..., wrzesień 6.27, październik 6.17, listopad ..., grudzień 6.05, styczeń 6.02, luty 6.01, ma-... 6.00, kwiecień 5.98, maj 5.97, czerwiec 5.95, ... 5.98.

EGIPSKA. Loco 8.02, lipiec 7.88, paździer-... 7.77, listopad 7.78, styczeń 7.74, marzec 7 73, ... 7.72, lipiec 7.72.

UPPER. Loco 7.38, lipiec 7.33, październik ..., listopad 6.92, styczeń 6.93, marzec 6.93, maj ..., lipiec 6.88.

BREMA. Loco 13.88, październik 12.68, gru-... 12.65, styczeń 12.67, marzec 12.70.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis. Listopad ..., styczeń 14.40, marzec 14.42. Ashmounis sierpień 13.29, październik 12.50,

Ulgi i uiszczenia podatków

Nowy okólnik ministerstwa skarbu

W związku z niejednolitą praktyką władz skarbowych w stosowaniu ulg do zaległości podatkowych, objętych rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych, ministerstwo skarbu wydało nowy okólnik L. V. 24006/1/35, zwracający uwagę na niektóre niewłaściwości postępowania ze strony urzędów skarbowych.

W szczególności wymieniony okólnik **zwraca uwagę na pojęcie t. zw. uiszczeń w ciągu roku budżetowego 1934/5.**

O ile np. płatnikowi przypisano w roku 1934/35 podatek dochodowy w sumie zł. 1000, a uiścił w tymże roku budżetowym ogółem 1000 zł., z których zł. 300.— zarachowano mu jednakże na pokrycie przypisu wymiarowego z roku 1934, a zł. 700 na zaległości z roku 1929 — spełnił całkowicie swój obowiązek uiszczenia równowartości przypisu z roku 1934/35. W konsekwencji korzysta on zatem z wszelkich ulg, jeżeli chodzi o zaległości z przed 1 kwietnia 1935 roku, resztując zaś sumę zł. 700 stanowiącą zaległość z roku budżetowego 1934/35 ma prawo uiścić do dnia 31-go marca 1936 roku.

Następnie ministerstwo skarbu zwraca uwagę na rozmiar umarzania zaległości, pochodzących z okresu z przed 1 września 1935 roku. Chodzi tutaj o to, że wpływ na wysokość umorzeń mają jedynie wpłaty dokonane w okresie do dnia 31 marca 1935 roku, natomiast inne wpłaty dokonane po dniu 31 marca 1935 r. na rozmiar umorzenia wpływu nie mają i mogą być przyjęte albo na poczet zaległości odroczonych z bonifikatą 25 proc., albo też na żądanie płatnika mogą mu być zwrócone, o ile nie posiada on zaległości w innych podatkach ulgom niepodlegających.

Badania nad eksportem

Komisja międzyministerjalna kończy swe prace

Prace komisji międzyministerjalnej, powołanej przez p. ministra przemysłu i handlu dla zbadania aktualnych trudności, napotykanych przez eksport, zbliżają się już ku zakończeniu. Komisja przeprowadziła rozmowy z przedstawicielami z górą stu firm handlowych, spedycyjnych, przemysłowych, rolniczych oraz przedsiębiorstw finansowych, przyczem przestrzegana była zasada, aby rozmowy z każdą z tych firm odbywały się indywidualnie. Prace komisji odbywa się zarówno w Warszawie jak i na prowincji, a mianowicie w Łodzi, Gdyni i Katowicach, przyczem do każdego z tych miast wzywani byli przedstawiciele firm z okręgów sąsiednich. Prace komisji objęły głównie zagadnienia, dotyczące organizacji handlowej eksportu, finansowania eksportu, funkcyi spedycyjnych i transportowych, jak również proceduralne.

Charakterystyczne jest, że niezależnie od swoich zadań badawczych komisja **międzyministerjalna w szeregu wypadków zdołała osiągnąć korzyści praktyczne dla poszczególnych firm przez wskazanie im najdogodniejszych metod pracy**, źródeł kredytu lub surowców, a wreszcie przez dorywcze skoordynowanie pracy firm handlowych z ekspedytorami i instytucjami finansowemi.

Wyniki prac komisji, której przewodniczy dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego p. Turski, zostaną przedstawione p. ministrowi przemysłu i handlu. Zasób tych materjałów pozwoli zapewne na opracowanie pewnego doraźnego programu dla stworzenia szeregu ułatwień w działalności eksportowej, zwlaszcza zaś takich, które wymagają lepszego zespolenia pracy poszczególnych instytucyj względnie jej usprawnienia, bez żadnych związanych z tem kosztów.

Niezależnie od tego w toku prac komisji ujawnił się szereg zagadnień szerszej natury, wkraczający w dziedzinę struktury naszego eksportu, które będą wymagały odrębnego przepracowania.

Zgodnie z zarządzeniem p. ministra przemysłu i handlu, prace komisji zostaną w zupełności zakończone do 1 sierpnia r. b. Stanie się to możliwe dzięki niezwykle szybkiemu tempu prac komisji.

Nadzwyczajna danina majątkowa

od nieruchomości musi być wpłacona do 31 sierpnia

Warszawa, 25 lipca.

Do dnia 31 sierpnia b. r. ma być wpłacona nadzwyczajna danina majątkowa w III-ciej grupie kontyngentowej, t. zn. od nieruchomości miejskich oraz budynków w gminach wiejskich, niezwiązanych z gospodarstwem rolnem.

W związku z tem ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik z poleceniem natychmiastowego przystąpienia do obliczenia tej daniny poszczególnym właścicielom nieruchomości.

Ustawowe stawki daniny w III-ej grupie kontyngentowej pozostają bez zmiany i wynoszą przy rocznym przychodzie, względnie wartości czynszowej ponad 1000 zł. do 2000 zł. — 0,4 proc. od rocznego przychodu względnie wartości czynszowej, przy rocznym przychodzie zaś ponad 2000 zł. — 0,6 proc.

Nakazy zapłaty poleciło ministerstwo rozesłać płatnikom w takim czasie, aby bezwzględnie zostały doręczone za potwierdzeniem odbioru do 16 sierpnia r. b.

Wzrost produkcji przemysłowej w Polsce

Ciekawe obliczenia Instytutu Badania Konjunktur

Warszawa, 25 lipca. (PAT).

Obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej **podniósł się w czerwcu z 65,0 do 67,9, kompensując częściowy spadek w poprzednim miesiącu.** —

Wzrost ten wynikł zwłaszcza ze zbliżania się do punktu kulminacyjnego ożywienia w gałęziach, związanych z budownictwem — tylko hutnictwo żelazne w związku ze zmniejszeniem się wywozu, wykazało ponadsezonowy spadek.

Znacznie wzrosło też wydobycie węgla, dzięki zwiększonemu wywozowi, który kompensował z nadmiarem dalsze zmniejszanie zapasów na zwałach. Przemysł włókienniczy, po przeprowadzonej w poprzednim miesiącu redukcji zatrudnienia, nie wykazywał już obecnie istotniejszej zmiany.

Produkcja czerwcowa była o 9 proc. wyższa, niż w czerwcu zeszłego roku, i o 8 proc. wyższa od przeciętnej 1934 r.

Nasz reporter zanotował...

Michał Kuleczkowski, 38-letni robotnik, zażył wczoraj w swem własnem mieszkaniu przy ulicy Jesionowej Nr. 25 nieznanej trucizny. Stan desperata, skierowanego do szpitala okręgowego jest ciężki.

***

Na ulicy Limanowskiego dostał się pod koła wozu 64-letni Szymon Kuperman, zam. przy ulicy Zawiszy Nr. 11, którego z ciężkiemi obrażeniami skierował lekarz do domu.

***

Na ulicy Łagiewnickiej w toku bójki na noże został ranny nożem w kark i plecy 28-letni Stanisław Jurczyk, zamieszkały przy ulicy Zawodnej Nr. 2. Lekarz pogotowia opatrzył poszwankowanego na miejscu.

***

Do władz złożyła doniesienie przybyła z Paryża Chawa Fersztenfeld, iż została okradziona w pociągu międzynarodowym, zdążającym z Berlina. Złodzieje skradli walizkę, w której było 600 franków szwaicarskich i kilka sztuk biżuterji.

Giełda łódzka

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5,27—5.26, poż. budowlana 43—42.75, dolarówka 53—52.75, poż. inwestycyjna 107.50—107, poż. stabilizacyjna 66.50—66.00, Bank Polski 90.50—90.00. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Wczoraj w Łodzi notowano: żyto 12.25—12.50, pszenica 16.25—16.75, owies jednolity 16.00—16.50, owies zbierany 15.50—16.00, mąka żytnia I gat. 19.00—20.00, mąka żytnia II gat. 20—21.00, mąka pszenna 28.50—30.50, otręby żytnie 8.25—8.50, otręby pszenne 8.00—8.25, otręby pszenne grube 8.25—8.50, rzepak 29—30, łubin niebieski 11.00—11.50, łubin żółty 12.75—13.25 makuch lniany 15.50—16.50, makuch rzepakowy 13.50—14.50. Usposobienie ogólne spokojne.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 57

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 25 lipca 1935 r.

1. Podaje się do wiadomości, iż P.Z.P.N. zatwierdził gracza karencyjnego Neumana Henryka dla Kaliskiego Klubu Sportowego.

2. Ukarano 4-miesięczną dyskwalifikacją gracza Pacholskiego Andrzeja od dnia 19 lipca 1935 roku do dnia 18-go listopada 1935 roku za podwójne podpisanie karty zgłoszeń (potwierdzony 4.4.33 dla K.S. Strzelca w Kaliszu). Jednocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia podpisaną dla K.K.S. Irena (Lub. OZPN.).

3. Ukarano grzywną zł. 5 K.S. Orlę, Ozorków za wstawienie do zawodów zawodnika karencyjnego Janczaka Józefa.

4. Ukarano Czerwińskiego Romana (Rudzki K.S.) 4-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 29 lipca do dnia 25 sierpnia 1935 roku za grę podczas dyskwalifikacji.

5. Ukarano Lasmana Chaima (Nordia) 2-miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na przeciąg 6 miesięcy za przewinienie na zawodach Nordia — Konstantynowski w dniu 21 lipca 1935 roku § 124c.

ŁÓDŹ PRACOWNICZA NAD MORZEM

Sekcja turystyczno - wycieczkowa przy Łódzkim Związku Zawodowym Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych (ul. Piotrkowska 61, tel. 190-05) organizuje 3-dniową wycieczkę do Gdyni.

W programie zwiedzenie Gdyni, Hela, Jastarni, Karwi, Orłowa, Pucka i Gdańska. Zwiedzenie portu od strony lądu i morza. Ulgowe przejazdy kutrami i motorówkami. Własna orkiestra dancingowa. W czasie wszystkich imprez wycieczkowych dokonywane będą zdjęcia foto-filmowe oraz nakręcony będzie film z przebiegu wycieczki przez fachowego operatora - łodzianina. Numerowane miejsca w pociągu. Noclegi zapewnione. Wyjazd nastąpi w czwartek, dnia 1 sierpnia w godzinach wieczorowych, powrót zaś — w poniedziałek, dnia 5-go sierpnia około godz. 7-ej rano.

Informacyj udziela i zapisy przyjmuje: 1) Łódzki Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, Biurowych i Przemysłowych (ul. Piotrkowska 61, tel. 190-05), 2) kolektura S. Passiermana, ul. Piotrkowska 13.

OTWARCIE NOWEJ SALI W „TABARINIE".

Łodzian czeka nielada sensacja: już niedługo nastąpi otwarcie nowej sali w lokalu „Tabarin", która została urządzona na wzór najelegantszych lokali zagranicznych.

Na sali tej czynny będzie specjalny bar z lustrzanym parkietem do tańca, piękna fontanna, na tle której będą pływały w olbrzymiem akwarjum złote ryby i t. p.

Otwarcie nowej sali nastąpi po zakończeniu obecnego programu, w którym występują: Loda Gawicz, platynowłosa subretka, Ido, tancerka węgierska, Stefa Berówna, obdarzona wielkim temperamentem tancerka oraz doskonały balet.

Do tańca przygrywa świetna orkiestra Szymkiewicza, produkująca się najnowszemi szlagierami muzycznemi.

Kto więc nie widział jeszcze obecnego programu musi się pospieszyć i odwiedzić „Tabarin", gdyż jak już wzmiankowaliśmy, za kilka dni program ten zejdzie z afisza.

Dziś fajf o godz. 5.15 po poł. i wieczorem dancing.

ZABAWA NA DOM STARCÓW W KOLUMNIE

Zapowiedziana na ubiegłą sobotę zabawa ogrodowa w Kolumnie na rzecz Domu Starców w Łodzi nie odbyła się spowodu niepogody. Komitet organizacyjny zabawy postanowił ją wobec tego urządzić w nadchodzącą sobotę, przyczem tym razem zabawa odbędzie się już bez względu na pogodę, gdyż zabezpieczono się od deszczu przez zarezerwowanie sali p. Bessera.

Lasek p. Bessera, w którym odbędzie się zabawa, został wspaniale udekorowany przez specjalną sekcję dekoracyjną i wieczorem, gdy jest iluminowany, przedstawia się doprawdy imponująco. Organizatorzy zabawy przygotowali szereg atrakcji, a więc występy artystyczne, znaną orkiestrę Żelazy i szereg inych.

Do akt Nr. Km. 746 1934 r.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 lipca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Żwirki Nr. 20 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: pianina, radjoaparatu, mebli, zegara, maszyny do szycia i lamp, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.532, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 11 lipca 1935 r.
Komornik: W. TRZEBIATOWSKI
Sprawa Firmy „Oświęcim" p-ko F. K. Müllerowi.

Młody człowiek, **B. KUPIEC, B. WŁAŚCICIEL** tkalni zarobkowej ze znajomością tkactwa, ustosunkowany
poszukuje jakiejkolwiek pracy
fabrycznej lub biurowej. — Oferty sub „Energiczny" do Adm. nin. pisma.

Do akt Nr. Km. 1311 1935 r.
V.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1935 r. o godz. 11 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Samuela Zylberblata, w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr. 7, składających się z szafy, szafki nocnej, kredensu, pomocnika kredensu, zegara, stołu, 12 sztuk krzeseł dębowych, oszacowanych na łączną sumę 568 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 18 lipca 1935 r.
Komornik: SOBOLEWSKI.

Kupno i sprzedaż

POSZUKUJĘ: 1. Tokarni masywnej długości 1—1.50 mtr. 2. stołów maszynowych do szycia napędem motorowym, 2—6 miejsc. 3. Diesel mocy 15—20 K. M. Oferty pod „Kalisz", skrzynka pocztowa 184.

KUPIĘ maszynę do mereżkowania mało używaną (w dobrym stanie). — Oferty do Republiki pod „M. M." 29

PLAC około 1000 m. kw. kupię na przedmieściu Łodzi w pobliżu przystanku tramwajowego. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z podaniem ceny i objętości sub „Plac - gotówka".

Lokale

SZUKAM pokoju z kuchnią, wygódką niewysoko, możliwy punkt. Oferty — „Możliwie".

POSZUKIWANY pokój umeblowany najchętniej z klatki schodowej z używalnością łazienki. Zgłoszenia do Republiki dla „Al. M."

Z POWODU wyjazdu do wynajęcia od 1 sierpnia 3 pokoje z kuchnią i wygodami. Zamenhofa 6, m. 27, front Dr. Rydzewski.

DUŻY POKÓJ frontowy, umeblowany z całodziennem utrzymaniem ewentl. bez z używalnością telefonu od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Główna 5, m. 15, tel. 106-69. 19

DO WYNAJĘCIA od 1-go lipca lokal składający się z dużej szopy murowanej, 2 szop drewnianych i dwuch pokoi biurowych. — nadający się na fabrykację artykułów technicznych, lub na inny cel. Adres: **Piotrkowska 166.** Wiadomość u gospodarza. 30

Posady

POTRZEBNI: zdolny pracownik fryzjerski i manikurzystka na stałe do fryzjera. Piotrkowska 17.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski z gwarancją. Piotrkowska 66 (w podwórzu).

PIELĘGNIARKA młoda z kilkuletnią praktyką na stałe poszukiwana. Bugajska ul. Śródmiejska 26.

TKALNIA zarobkowa poszukuje pracy na krosnach angielskich, wyłącznie kolorówkach, szerokość 80—210 cm. — Dzwonić 107-96.

BUCHALTER-bilansista na stanowisku przyjmuje do prowadzenia księgi handlowe. Za uznanie ksiąg gwarantuje kaucją. Leon Krell, Piotrkowska 79, m. 40, tel. 145-64.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

ZAGINĘŁA polisa 613689 na życie inż. Eugenjusza Jana Marcelego Krasuskiego, opiewająca na 5 tysięcy dolarów, wystawiona przez Tow. Ubezpieczeń Assecurazioni Generali Triest, wystawiona 28 stycznia 1933 roku.

Zagubione dokumenty

ADW. MAKSYMILJAN Rubin, ul. Listopada 32, zgubił kwit kasy Elektrowni Łódzkiej Nr. 7291... 29. 8. 31 r. na zł. 25.

JADWIGA Bluszke, Główna 4... biła legitymację zapomogową przez P. U. P. P. w Łodzi, książkę Kasy Chorych, obrachunkową, metrykę urodzenia oraz zaświadczenie tożsamości.

Nauka i wychowanie

JĘZYKA francuskiego udziela ... mowana paryżanka. Literatura, gramatyka, Konwersacja. Ceny ... stępne dla studentów wyjeżdżających na studja Południowa 20, m ... pierwsza oficyna, parter.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela ... gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. ...

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel ... Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a front ... dziennie zastać od godz. 4—8 ...

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.